Nr. 128. Czwartek 5 Czerwca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej nadać staroście powiatowemu w Jaworowie Władysławowi hr. Russockiemu, godność c. k. szambelana.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego Jana Bielanika z Podhajec do Żółkwi i mianował auskultantów Michała Kuśnierza i Kornela Pillera adjunktami sądu powiatowego, pierwszego w Założcach, a drugiego w Podhajcach.

C. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu przyjęły do wiadomości doniesienie Adolfa J. Wagnera, że na mocy cesyi wystawionej we Lwowie dnia 14 lutego 1879 w zupełności odstąpił Benjaminowi Landesbergerowi, fabrykantowi parafiny we Lwowie, przywilej otrzymany dnia 4 grudnia 1878 na ulepszony sposób wyrabiania cerazyny z ozokeritu, tudzież zarządziły zarejestrowanie tej cesyi, zezwalając zarazem na przedłużenie ważności tego przywileju na drugi rok. Co się do publicznej podaje wiadomości.

Odnośnie do tutejszego okólnika z dnia 12 maja r. b. do l. 23.777 podaje się do wiadomości, iż wedle rozporządzenia królewskiego węgierskiego Nadżupana dla komitatu Sarosskiego wyznaczono na mocy postanowienia §. 3 XX artykułu prawnego z r. 1874 następujące drogi wchodowe dla bydła rogatego i płodów zwierzęcych, sprowadzać się mających z Galicyi do Węgier, a mianowicie: kolej żelazną Tarnowsko-Leluchowską i gościniec prowadzący z Grab na Konieczną do Bardyowa. W Orló i Zboró ustanowione są komisye oględzin dla sprawowania czynności, wymienionych w punkcie I. II. powyż powołanego okólnika.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 27 maja 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 czerwca.

„Głęboki i potężny prąd przebiega nasz lud obecnie, zwracając myśl jego i życzenia ku porozumieniu i zgodzie z naszymi współziomkami czeskiej narodowości" — wyraził się w Chebie czeskim podczas zjazdu niemiecko-historycznego towarzystwa jeden z wybitniejszych członków stronnictwa niemieckiego: dr. Schmeykal. Słowa te charakteryzują bardzo trafnie obecną fazę sporu czesko-niemieckiego. Używamy z umysłu wyrazu „spór" a nie „ugoda", bo zdaniem naszem mówić już w chwili obecnej o utorowanej ugodzie, znaczyłoby antycypować wypadki. Ale nie da się zaprzeczyć, że spór przeszedł w nową, wiele obiecującą fazę, że nie toczy się już teraz o jednostronne, wyłączne, namiętne stwierdzanie praw i pretensyj, ale o drogi i środki ich pogodzenia, o słuszną miarę wzajemnych ustępstw.

Słowa dr. Schmeykala o potężnem i głębokiem dążeniu ku pojednaniu są może najlepszym wyrazem obecnej sytuacyi w Czechach. Faktem jest niezbitym, że pragnienie miru obudziło się silnie w obu obozach, że przejęło jakby nagłą inspiracyą tak Czechów jak Niemców, że dobra wola istnieje, że Czesi tęsknią za spoczynkiem po niewdzięcznych wysiłkach polityki abstencyjnej, Niemcy pragną lepszych i płodniejszych tryumfów, niż je dać może sama odporna negacya życzeń współziomków czeskiej narodowości.

Jak nie podzielaliśmy przesadnego optymizmu niektórych organów, które poczęły już mówić o ugodzie czeskiej jak o rzeczy niemal gotowej, skoro tylko pewnemu kółku menerów Rady państwa podobało się użyć tego pomysłu za broń przeciw osobistościom i kierunkom politycznym, za środek odwetu po klęsce poniesionej w kampanii anti-węgierskiej i anti-okupacyjnej — tak znowu dzisiaj nie podzielamy wcale zwątpienia tych, którzy widząc, że ugoda nie przyszła do skutku z piątku na niedzielę, uważają całe dzieło za rozchwiane. Ugody takie nie urastają w ciągu jednej nocy— jak na spór uparty złożyły się długie lata wzajemnych nieporozumień, tak na pojednanie złożyć się musi cały szereg wstępnych, przygotowawczych, kojących okoliczności. Faktem jest niezbitym, z obu stron odczutym, z obu stron uznanym i wypowiedzianym, że ugoda stała się życzeniem powszechnem, że mimowolnie poddały się jej umysły, że pojednawczość ożywia polityczną atmosferę, łagodzi powoli antagonizm, wytwarza warunki przyszłego porozumienia, koi i godzi sprzeczności—że, biorąc porównanie z natury, przy cieple i pogodzie słonecznej trawa rośnie, choć nie widzimy, kiedy...

Dla charakterystyki tej powolnej ale statecznej zmiany przytoczymy dalsze słowa dr. Schmeykala, wyrzeczone na wspomnianym zjeździe, który zwraca naszą uwagę jako jeden z ważniejszych wypadków na polu polityki wewnętrznej wśród ciszy świątecznej ubiegłych dni. „Wymagają tego instynkta ludzkości i liberalizmu, uczucia miłości ojczyzny, abyśmy dążyli do porozumienia bez zaparcia się własnych zasad i nie tracili tego celu z oczu, mimo wszystkich trudności, jakieby się nastręczyć mogły. Ugoda nie jest tak łatwą rzeczą, i żadnej z obu stron nie można poczytać tego za winę, że dotąd nie została faktem dokonanym. Porozumienie nastąpić może tylko w formie ustawy lub ugody, a treści dostarczyć musi naturalny rozwój stosunków. Przyspieszyć ten rozwój i pomódz mu — oto nasz obowiązek. Któż zaprzeczy, że taki rozwój postąpił już dość znacznie, a jeśli Czesi wstąpią w progi Rady państwa, to niebędzie to dla nas zwycięstwem, nie będzie to dla nich klęską — będzie to tylko dowód, że stosunki państw i ludów podlegają wieczystym prawom postępu. Z tem większą otuchą wierzyć winniśmy w spełnienie się pięknego celu pojednania, że wspólność potężnych a ściśle związanych z sobą interesów zniewala nas do wspólnej akcyi a potrzeba ugody coraz silniej bywa uczuwaną."

Że słowa te nie były wypowiedziane tylko dla samego frazesu, tylko dla tego *ut aliquid fecisse videatur*, lecz że istotnie uważać je należy za wstęp do akcyi, o tem świadczy wczorajsza wiadomość telegraficzna, że dr. Schmeykal zajął się wspólnie z kilku mężami zaufania zwołaniem konferencyi stronnictwa celem obmyślenia rokowań z czeskimi przewódzcami.

Zapisujemy ten nowy objaw pojednawczości umysłów — a nie pierwsza to już jaskółka, co wróży nową wiosnę w życiu politycznem tak ważnej prowincyi monarchii, jaką są Czechy. Trzebaby wielkiego optymizmu, aby nieokreśloną bliżej tęsknotę do zgody wziąć za zgodę samą, którą poprzedzić muszą koniecznie pewne rękojmie materyalne, ale trzebaby też zbyt wielkiego pessymizmu, aby nie przyznać, że poczucie potrzeby porozumienia wzrosło znacznie i wzrasta z dniem każdym — a to w każdym razie połowa rezultatu. Na ostateczne rozstrzygnięcie nie będziemy już czekać zbyt długo — nowa sessya parlamentarna z natury rzeczy musi zamknąć obecną epokę pojednawczą jakimś rezultatem. W interesie Czechów i Niemców czeskich zarówno, jak w interesie monarchii gorąco życzyćby należało, aby rezultat był dodatni.

---

3)

ROMANS PANA MICHAŁA

OPOWIADANIE SPISANE

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

III.

Wuj Felicyssym miał zwyczaj robić od czasu do czasu wycieczki w dalsze sąsiedztwo. Ciocia Rybcia podejrzywała go, że takie wycieczki robił w celu utylitarnym. Często bowiem z tych wycieczek wracał w dobrym humorze, przywoził spory zapas tytoniu tureckiego, świeże pudełka z różnemi pomadami, a nawet w kieszeni miał kilka groszy. Ciocia Rybcia utrzymywała, że wszystko to wygrywał w preferansa, którego z gruntu wystudyował i że te wycieczki miały ten poboczny zarobek na celu. Przeczyła temu stanowczo ciocia Junipera. Utrzymywała, że człowiek zrodzony na wyższym poziomie, i takie ongi mający powodzenie towarzyskie, musi od czasu do czasu zaczerpnąć tej kryształowej wody, w której żył niegdyś. Chodziło mu więc tylko o odświeżenie stosunków dawnych i relacyj, które niemniej odświeżają umysł i serce. Ciocia Junipera wzdychała przytem. Po takich westchnieniach często żółty czepiec siedział na bakier, a wieczna pończocha trzęsła się w jej rękach jak wypróżniony róg obfitości. I ona pragnęła w duchu takiego odświeżenia się!

Otóż stało się pewnego dnia, że wuj Felicyssym kazał ze strychu znieść swój kuferek podróżny i własnoręcznie wyczernił go jakąś maścią, która wróciła mu pozory młodości. W garderobie swojej poczynił także niektóre ulepszenia i to częścią własną ręką, a częścią dopomógł mu żydek z miasteczka na biedzie przywiezionej. Łańcuszek od zegarka i breloki wyczyścił wódką z kredą a kołnierzyki i mankiety kazał pod własnym dozorem prasować, używszy wprzód podwójnej dozy krochmalu.

I gdy już wszystko było gotowe a nawet peruka świetnie na skroniach połyskiwała, wszedł wuj Felicyssym do pokoju, gdzieśmy właśnie drugie śniadanie zajadali, z miną bardzo poważną jak dyplomata, wybierający się na kongres, i oświadczył nam w krótkich słowach, że na pewien czas, w pewnym interesie w pewne strony wyjeżdża.

Jakkolwiek wycieczki takie wuja Felicyssyma do zwykłych rzeczy należały, mimo to budziły w sercach wszystkich jakieś dziwne myśli i przeczucia. Było to rzeczą bardzo naturalną. Ludzie przyzwyczajeni rzecześciem roją sobie rzeczy najdziwniejsze. Każdy zwykły, drobny wypadek jest u nich faktem, do którego nawiązują różne swoje nadzieje.

I tak babunia Nr. 2 pożegnawszy wuja Felicyssyma cytacyą świętego pisma, zaraz po jego wyjeździe ułożyła trzy numera na loteryę, z których jeden oznaczał wiek wuja, drugi był dniem wyjazdu, a trzeci jakoś sam się przyplątał i był nawet najlepszy, jak się to potem okazało. Nie obeszło się nawet bez małej sprzeczki między trzema ciociami co do pierwszego numeru, który miał wiek wuja oznaczać.

Oprócz tej loteryi były jeszcze inne skutki odjazdu wuja Felicyssyma. Matka do godziny dziesiątej kładła passyansa, który uporczywie nie chciał się udać. Babunia zaś Nr. 1 rozłożyła stare karty do kabały, na którą siostry moje, dzisiaj już stare panny, z całem skupieniem ducha patrzały. Ciocie zaś jak zwykle sprzeczały się o kierunek drogi wuja Felicyssyma, i o czas jego pobytu w gościnie. Odgadywały różne wypadki w drodze i z tych wysnuwały różne wróżby.

Widocznie wszyscy myśleli o wuju Felicyssymie i zajęci byli jego podróżą. Nikt się jednak drugiemu z tych myśli nie zwierzał.

Przyznam się, że i ja rzuciwszy się na wypłowiałą sofę, myślałem także o wuju Felicyssymie. Gdy po śmierci ojca ster w naszym domu objął, wszystkich oczy zawsze zwracały się na niego. Gdy sekwestrator dwór najechał, posyłano prędko do oficyn po wuja Felicyssyma — gdy gość się zjawił, wuj Felicyssym musiał go witać i bawić. Po każdą radę udawano się do niego i wszystkiego spodziewano się po nim.

Gdy więc wuj Felicyssym wyjechał, a siostra moja Żabcia w kabale babuni mnie obok damy czerwiennej ujrzała, zaczęła coś napomykać, że to nie bez pewnej przyczyny. Dla mnie dosyć było tych słów, aby z niemi połączyć wyjazd wujaszka i możliwe ztąd skutki.

I nie wiem już, jakim sposobem to się stało, ale w wyobraźni mojej widziałem wyraźnie młodą kobietę, którą wuj Felicyssym do mnie pod rękę prowadził. Miała to być przyszła moja żona!

Nie wiem, jak się tam dzisiejszej młodzieży taka kobieta przedstawia — ja przyznam się otwarcie, żem zamiast oczu, noska i kibici widział tylko jakąś pokaźną cyfrę, która jak dyadem na jej czole świeciła. Była to cyfra możliwego jej posagu!

Nie śmiejcie się państwo z mojej szczerości. Powiadam, nie byłem innym jak drudzy, a spytajcie się pierwszego lepszego dzisiejszego kawalera, czy zamiast kobiety takiej cyfry dyademowej nie szuka?...

Byłem już wychowany na takiego wyżła posagowego — a potem stosunki materyalne naszego domu nie pozwoliły mi przemienić się z wyżła w człowieka. Miałem przynajmniej mnóstwo wkoło siebie towarzyszy.

Przyznam się jednak, że przecież w czemś różniłem się od innych. Chciałem panny z posagiem — to prawda — ale pieniądze nie były ostatecznym moim celem. Chciałem tylko tyle, aby majątek rodzinny ocyścić i salwować i aby matce i krewnym moim dać jakąś lepszą wygodę. Moje wymagania na ten raz dalej nie sięgały. Nie były one więc tak brzydkiej natury — a cóż temu byłem winien, jeżeli gorąca chęć konserwowania tego, co się po przodkach odziedziczyło, nie pozwoliła mi myśleć o takiej kobiecie, któraby mi żadnego posagu nie przyniosła. Nie moja więc wina, żem przyszłej mojej żony inaczej nie pojmował, jak tylko w postaci cyfry przyzwoitej!

IV.

Od tego wieczora, przez cały czas niebytności wuja Felicyssyma, stawała mi zawsze przed oczyma młoda kobieta z cyfrą na czole. Powtarzało się to codziennie. Dzisiejszego dnia, gdy nowy sekwestrator akt zajęcia żywego inwentarza według form przepi-

Lwów, 5" czerwca.

(Ankieta gimnazyalna.)

Donosiliśmy już o obradach ankiety gimnazyalnej i wymieniliśmy osoby powołane w jej skład przez J. E. Pana Namiestnika. Obecnie podajemy kilka szczegółów o rezultatach prac ankiety. Dnia 30 maja b.r. zakończyła ankieta obrady, a raczej pierwszy okres swych czynności. Na pięciu posiedzeniach zastanawiano się nad następującemi kwestyami, podanemi przez c. k. Radę szkolną krajową:

1) Jakie wadliwości ma według dotychczasowych doświadczeń obowiązujący w gimnazyach plan lekcyjny?

2) Jakie zmiany możnaby wprowadzić w teraźniejszym rozkładzie nauk gimnazyalnych?

3) Czy byłoby pożądanem ograniczenie albo uchylenie zasady dwustopniowości nauki, w których przedmiotach, i jaki byłby w takim razie odpowiedni plan lekcyjny?

4) Czy jest pożądane stałe zaprowadzenie klasy przygotowawczej w gimnazyach z językiem wykładowym polskim przy pewnej minimalnej liczbie uczniów chcących uczęszczać do tej klasy?

Ogólny wypadek obrad nad trzema pierwszemi pytaniami przedstawia następujący plan lekcyj, uchwalony przez ankietę dla ośmiu klas gimnazyum, na podstawie dwóch odrębnych projektów, wniesionych przez dr. E. Czerkawskiego i inspektora szkół srednich A. Czarkowskiego.

1) Religia we wszystkich klasach po 2 godziny, razem 16 godzin.

2) Łaciński język w klasie I., II. i III. po 8 godzin, w IV., V. i VI. po 6, w VII. VIII. po 5 godzin, razem 52 godzin.

3) Grecki język w klasie IV., V., VI., VII. i VIII. po 5 godzin, razem 25 godzin.

4) Polski język, w klasie I. i II. po 4, w III 3, IV., V. i VI. po 2, w VII. i VIII po 3 godziny, razem 23 godzin.

5) Niemiecki język, w klasie I., II. i III. po 6, w klasach następnych po 4 godz. razem 38 godzin.

6) Francuski język, w klasie V., VI., VII. i VIII. po 2 godziny, razem 8 godzin.

7) Geografia, w klasie I., II. i III. po 3 godziny, razem 9 godzin.

8) Historya, w klasie IV. i V. po 3, w VI. 4, w VII. i VIII. po 3 godziny, ogółem 16 godzin.

9) Arytmetyka, w klasie I., II. i III. po 2 godziny, algebra, w klasie IV., V. i VI. po 2, w klasie VII. i VIII. po 1 godz., ogółem 14 godzin.

10) Rysunek geometryczny, w klasie I., II. i III. po 1 godzinie, geometrya, w klasie IV. i V. po 2 godziny, w klasie VI., VII. i VIII. po 2 godziny.

11) Historya naturalna, w klasie III. 3, w IV. 2, w V. 3, w VI. 1 godzina, razem 9 godzin.

12) Fizyka w klasie VI. 2, w klasie VII. i VIII. po 3 godziny, razem 8 godzin.

13) Propedeutyka filozofii w klasie VII i VIII. po 2 godziny, razem 4 godziny.

Przypadnie zatem godzin lekcyj obowiązkowych w tygodniu dla klasy I. i II. po 26. dla III. i IV. po 28, dla V. 31. dla VI., VII. i VIII. po 32.

Dalszą czynnością ankiety będzie ułożenie programu i instrukcyj metodycznych dla poszczególnych przedmiotów nauki. W tym celu wybrano komitet ściślejszy, w skład którego wchodzą oprócz obu inspektorów szkół średnich pp. dr. E. Czerkawski, E. Hückel, dr. Z. Samolewicz, dr. F. Stanecki dr. Z. Węclewski.

Co do czwartego pytania, odnoszącego się do klasy przygotowawczej, większość członków ankiety oświadczyła się przeciw tej instytucyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Hrabia Szuwałow).

Z Berlina piszą z dobrze zwykle poinformowanego źródła: „Niemałą sensacyę sprawia tutaj powtarzająca się i równie często zaprzeczana wiadomość o odwołaniu hrabiego Szuwałowa z Londynu; *Agence Russe* potwierdziła w ostatnim czasie tę wiadomość dodając jeszcze, że rossyjski ambasador w Konstantynopolu Łabanow uda się do Londynu. O politycznych powodach i najbliższych możliwych skutkach tej zmiany nie można nic pewnego powiedzieć, dopóki nie będzie wiarogodnych wiadomości o ustąpieniu Szuwałowa i o przeniesieniu go na inne stanowisko. O tem dowiemy się niewątpliwie bliższych szczegółów. Wobec doniesień dziennikarskich o powierzeniu Szuwałowowi ważnego stanowiska w wewnętrznej administracyi kraju, gdyby nawet te doniesienia były prawdziwemi, trzeba jeszcze wiedzieć, czy wpływ jego na zewnętrzną politykę Rossyi zwiększyłby się przez to, czy nie. Domniemany następca Łabanowa w Konstantynopolu, szambelan Zaburow, dotąd poseł w Atenach, był dawniej sekretarzem ambasady w Londynie. W Atenach ożenił się z bogatą Rossyanką, z którą jednak, jeśli się nie mylę, obecnie nie żyje. Był on także zawikłany w jakąś awanturę połączoną z pojedynkiem, która w swoim czasie narobiła wiele hałasu.“

National Zeitung pisze o tyw samym przedmiocie: „Hrabia Szuwałow opuści Londyn prawdopodobnie w pierwszej połowie czerwca, aby objąć ster zewnętrznej polityki cesarstwa. Trudne i ważne dzieło, które przeprowadził, to jest porozumienie pomiędzy wielkimi rywalami na Wschodzie, pomiędzy Anglią i Rossyą, nadaje mu zupełne prawo do pierwszego krzesła w radzie carskiej. Przyjazne stosunki pomiędzy Londynem i Petersburgiem, to nie czczy frazes, jak się to niewątpliwie pokaże w najbliższych miesiącach; opierają się one na wzajemnych ustępstwach, które doprowadziły nie do traktatowego ale obustronnie uznanego odgraniczenia potęgi w Europie i w Azyi. Lord Beaconsfield zamknął swój peryod wojenny wobec Rossyi, podczas gdy książę Gorczakow wprost opuszcza swoje stanowisko, aby ustąpić miejsca temu, który sprowadził pokój. Porozumienie pomiędzy obydwoma państwami jest dziełem Szuwałowa; wysłanie lorda Dufferina do Petersburga w miejsce lorda Loftusa, który się stał niemożliwym, zdradzało już stanowcze pragnienie angielskiego *premiera*, aby w pokojowy sposób załatwić sprawę, do czego poprzednik Dufferina po swojej znanej rozmowie (podaliśmy ją w swoim czasie *P. R.*) z Gorczakowem o geograficznem położeniu Anglii i Rossyi okazał się niezdolnym. Lord Dufferin wyjechał z Londynu po bitwie izandulskiej i po śmierci Szyr Alego, w krytycznej dla Anglii chwili, która nakłoniła lorda Beaconsfielda do zawrócenia. Wiadomo, że formalne porozumienie przyszło do skutku w przeciągu jednego miesiąca. Dnia 2 kwietnia, gdy hrabia Karolyi wniósł ów pamiętny i tyle głośny toast na austryacko angielskie przymierze, owe porozumienie pomiędzy Rossyą i Anglią było już faktem dokonanym.“

(Komitet filhelleński we Włoszech).

Riforma donosi, że p. Crispi zaprosił do siebie niedawno kilku swoich przyjaciół, w celu ukonstytuowania komitetu filhelleńskiego. Na tem zebraniu byli obecni: senatorowie Mamiani, Caracciolo di Bella, Tamajo, deputowani Miceli, Nicotera, La Porta, Damiani, Lazzaro, Maurogònato, Pierantoni, Mancini, Del Giudice. Panowie Cairoli, Zanardelli, Fabrizi, Piancini, Pepoli, Macchi i Aloisi przysłali zapewnienia życzliwości. Komitet ukonstytuował się, mianując Mamiani'ego przewodniczącym a Crispi'ego jego zastępcą. Na sekretarzy powołano Damiani'ego i Del Giudice. Komitet ten, dodaje *Riforma*, postawił sobie za zadanie nalegać w skuteczny sposób na rząd i parlament o szybkie przeprowadzenie traktatu berlińskiego, o ile się odnosi do spełnienia zobowiązań przyjętych względem Grecyi, i popierania aspiracyj narodu helleńskiego. Pojmujemy, pisze z powodu tego doniesienia rzymska *Italie*, że panowie Cairoli, Zanardelli, Baccarini, członkowie poprzedniego gabinetu, przesłali temu komitetowi zapewnienia życzliwości. Rezultaty osiągnięte na kongresie berlińskim są ich dziełem. Ale mniej zrozumiałą jest dla nas inicyatywa pana Crispi'ego. Niedawno jeszcze pan Crispi był Albańczykiem, dzisiaj bierze w swoje ręce sprawę Greków przeciw Albańczykom. I natychmiast przyswaja sobie jeden z argumentów swoich nowych klientów, oświadczając, że „przyjęto zobowiązania wobec Grecyi“ i żąda pod tym względem szybkiego wykonania traktatu berlińskiego. Byłoby może lepiej przed napisaniem tego frazesu przeczytać sobie XIII protokół traktatu, na którem się opierają żądania Grecyi. Komitet byłby wtenczas przyszedł do przekonania, że nikt nie przyjął zobowiązań względem Grecyi i że kraj ten powinien się zadowolnić tem, co przeciwna strona zechce mu dać dobrowolnie.

KRONIKA

= **Egzamina klauzurowe** kandydatów na nauczycieli w szkołach realnych odbywać się będą w dniach 4 i 5 lipca r. b., od godziny 9 rano, w gmachu tutejszej c. k. szkoły politechnicznej.

— **Słuchacze politechniki** urządzają w najbliższą niedzielę, 8 b. m., na dochód swego towarzystwa bratniej pomocy zabawę ogrodową w połączeniu z loteryą fantową na Wysokim Zamku. Szlachetny cel i tradycyjna świetność zabaw technickich znajdą zapewne i tym razem żywy udział i uznanie publiczności.

(P) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku łacińskiego instytuował się dnia 10 maja b. r. ks. Wincenty Kinal, wikary w Tłustem, na probostwo w Horożance. Konsystorz metropolitalny przeznaczył ks. Leopolda Terotkiewicza, byłego administratora probostwa w Horożance, na wikarego do Mariampola: przeniósł zaś ks. Andrzeja Jaskólskiego, wikarego w Mariampolu, do Tłustego. C. k. Namiestnictwo udzieliło *titulum mensae* klerykom 4 roku tutejszego seminaryum: Teofilowi Gdowskiemu, Błażejowi Janowi Augustynowi Krogulskiemu, Karolowi Łasiowi, Teofilowi Meszyńskiemu, Grzegorzowi Palczyńskiemu, Janowi Slósarzowi, Józefowi Szeligiewiczowi, Józefowi Tyllowi, Janowi Krasowskiemu i Leonowi Kosineckiemu.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu maju bież. roku organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały 749 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 372. a mianowicie: za zamiar zgwałcenia 1, za morderstwo 1, za zabójstwo 1. za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 7, za kradzież 109, za sprzeniewierzenie 7, za oszustwo 9, za obrazę straży 4, za powrót z wydalenia 3, za spieszną jazdę 3, za pozostawienie koni bez dozoru 5, za zgorszenie publiczne 3, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 85, za pijaństwo 133, za żebranie z udawaniem kalectwa 1. Oddano magistratowi za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 143. W szpitalu umieszczono 18 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 216. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 83 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 44, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 21, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 6, za dręczenie zwierząt 7, za sprzedawanie ptaków spiewających 1, za tamowanie przejścia na chodnikach 4.

— **Niesłychane spustoszenie** sprawiła nawalnica dnia 2 b. m. w okolicy Dębicy. Jak się z prywatnego listu dowiadujemy, nagła powódź w skutek ulewy zniszczyła prawie do szczętu zasiewy w gminach Braciejowej, Gumniskach i Latoszynie, spłukała urodzajną ziemię a natomiast naniosła tyle gruzu na pola, że je formalnie zaszutrowała. Podobnej klęski nikt w tej okolicy nie pamięta; nawet podczas wielkiej powodzi w r. 1813 stan wody był o połowę mniejszy. Woda uniosła z lasów sągi i drzewo budulcowe, zabrała domy i mosty, tak, że drogi prawie nie istnieją teraz w nieszczęśliwej okolicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Dobrosinie pod Żółkwią właściciel ziemski, ofice

---

sanych prawidłowo ukończył i z gorącym ukłonem dwór opuścił, zwróciła się do mnie ciocia Junipera, jakby mi coś weselszego powiedzieć chciała. Namyśliła się jednak inaczej.

— Jak to już długo — zapytała — jak wuj Felicyssym odjechał? Powinien już lada chwila powrócić!

Spojrzała na zegarek i wyjrzała oknem.

Nie wiem dlaczego spojrzałem także i ja na zegarek i za okno, a za moim przykładem poszły siostry a nawet i inne dwie ciocie wyjrzały na dziedziniec, jakby wuja Felicyssyna na pewno tam zobaczyć chciały.

I znowu widocznie wuj Felicyssym zajął w myślach naszych jakąś rolę opatrznościową. Na wspomnienie wuja matka siadła natychmiast do pasyansa — babunia rozłożyła kabałę a siostrzyczki moje z całą uwagą szukały w kartach króla czerwiennego i damy takiego samego koloru.

Uległem i ja temu ogólnemu oczekiwaniu. Rzuciwszy się na fotel, rozpocząłem dalszy ciąg codziennych moich myśli. Każdy szelest za oknem przyspieszał mi bicie serca. Zdawało mi się, że wuj Felicyssym przyjedzie i z sobą przywiezie jakąś bardzo dobrą nowinę. A nowiną tą nie mogło być nic innego jak tylko.... panna z posagiem! Po odjeździe egzekutora jeszcze jaśniej i wyraźniej błyszczała cyfra na jej głowie. Była ona w tej chwili jedynem światłem, które ponure ciemności domowe rozproszyć mogło.

Jakoż posłuszna pragnieniom moim wyobraźnia rozpoczęła swoją codzienną robotę. Wyobraziłem sobie, że już się znalazła dla mnie panna z posagiem. Byłem jej narzeczonym a nawet zaprowadziłem ją za chwilę do ołtarza. Miałem żonę i pieniądze. Najprzód poddawałem długi lichwiarskie, potem popłaciłem bankom zaległe procenta a nawet na podatki coś przeznaczyłem. Pozbywszy się najpierwszych kłopotów, przystąpiłem do restauracyi dworu. Dach dałem nowy, ściany otynkowałem, okna kazałem wszędzie ponaprawiać. Później poczyniwszy konieczne restauracye przy budynkach gospodarskich i postawiwszy ogromne parkany, wróciłem znowu do dworu i tam rozpocząłem inne ulepszenia. Pokoje kazałem odczyścić, niektóre sufity na nowo pomalować — meble odczyścić — a dla matki urządzić nowy apartamencik. Ciocie przeniosłem do oficyn, które znacznie rozszerzyłem. Pamiętałem także i o wuju Felicyssymie, któremu wybudowałem śród akacyi nowy domeczek, jak to nieraz o tem marzył!

Słowem wszystko już zrobiłem, co tylko było potrzebnem i pożytecznem. W żadne zbytki nie wdawałem się. O własnych przyjemnościach nawet wcale nie myślałem. Byłem skromnym w marzeniach moich i stosowna do tych marzeń świeciła przedemną cyfra.

Wszystko więc było przygotowane — tylko brakowało jeszcze wuja Felicyssyma i owej kobiety z cyfrą, czy raczej samej cyfry!

Na marmurowym zegarze, który stał na kominku, dochodziła dziesiąta godzina. O tej godzinie zazwyczaj rozchodziliśmy się na spoczynek. Była ona hasłem dla wszystkich.

Żal mi było marzeń moich i dokonanych restauracyj. Za chwilę miały się one zerwać — a ja jak zwykle miałem z głową spuszczoną wyjść do mego pokoiku i tam na kilka godzin zaumrzeć. Co zbudzi mnie rano? Może nowy sekwestrator... może nowy pozew... albo gorsza od pozwu rzeczywistość! Ach, byłoby to strasznie, okropnie!

Z pewnym strachem spojrzałem na zegar. Powoli ale nieubłaganie posuwała się wskazówka do liczby dwanaście. Chwytałem uchem każdy szelest, który z za okna przychodził, każde uderzenie wiatru o szyby rozbite sprawiało mi szybsze bicie serca — a każda cisza ściskała je jak lodem!

Nie wiem sam, zkąd to wszystko pochodziło, i dla czego w tej chwili tyle od przyjazdu wuja Felicyssyma oczekiwałem. Być może, że grzeczny sekwestrator rozdrażnił nas wszystkich, bo widocznie wszyscy siedzieli w pokoju z takiemi wyrazami na twarzach, jakby czegoś bodajby cudu jakiego oczekiwali. Być może, że mieliśmy przeczucie tego, co się tam po za nami gdzie działo, jak się zaraz sprawdziło.

Już skazówka stanęła na dwunastej godzinie — już ozwał się głuchy turkot maszyny zegarowej a babunia jedna i druga już pierwsze dały hasło do marszu na spoczynek: gdy nagle jakiś niezwykły wiatr uderzył u szyby i równocześnie przyniósł z sobą daleki turkot bryczki.

Wszyscy zwróciliśmy oczy do okna, a obie babunie usiadły na powrót, jakby czegoś wyczekiwały.

Cisza grobowa panowała w pokoju. Turkot bryczki zbliżał się widocznie. Pierś moja zaczęła oddychać.

— Zapewnie wuj Felicyssym wraca — ozwała się pierwsza matka, a w głosie spostrzegłem niezwykłe wzruszenie.

Ciocia Junipera spojrzała na zegarek.

— Powinien już nawet być — dodała do słów matki — i uśmiechnęła się do jakiejś tajemniczej myśli swojej.

Wkrótce turkot ozwał się już w bramie dziedzińca. Nie było już wątpliwości, że wuj Felicyssym jedzie.

Zazwyczaj, gdy wuj w nocy do domu wracał, zajeżdżał przed oficynkę i tam w swojej izdebce zostawał aż do dnia jutrzejszego. Zmęczenie jako też i pewien nieporządek w gospodarstwie był tego powodem. Nie lubił w zaniedbanym ubiorze przedstawiać się kobietom.

Dzisiaj postąpił sobie wyjątkowo. Obaczywszy jeszcze światło w oknach, zajechał przed ganek i wkrótce pojawił się między nami.

Miał peruczkę trochę na bakier, nos cały był siny od chłodu a nawet kołnierzyki nie miały owej nieposzlakowanej białości. Za to błyszczały oczy, a na twarzy malowało się widoczne zadowolenie.

Matka i wszystkie w ogóle kobiety odstąpiły także dzisiaj od swoich zwyczajów. Zamiast udać się na spoczynek otoczyły go wieńcem jakby zwiastuna dobrej nadziei a siostra Munia zadzwoniła na starego Macieja, aby samowar rozdmuchał i herbaty podał.

Wszystko to było wyjątkowem. Dla czego? nikt pewnie nie umiał sobie zdać sprawy.

Wuj Felicyssym przywitał się z wszystkimi serdecznie, a mnie nawet z pewnym akcentem do piersi przycisnął.

Opowiadał o różnych przygodach swojej podróży — wyliczał znajomych, których widział i nieznajomych, których poznał. Słuchaliśmy go z pewnem roztargnieniem, oczekując zawsze czegoś, czego jeszcze nie wypowiedział, a co widocznie miał w zanadrza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wojsk polskich z roku 1831 Rudolf Nieczuja Urbański, przeżywszy lat 70; w Malonicach deputowany czeski z większej własności Lumbe; w Monachium malarz historyczny Jan Schrandolph, profesor monachijskiej akademii sztuk pięknych, przeżywszy lat 71.

— **Cesarz Wilhelm** w sam dzień rocznicy zamachu Nobilinga na jego życie, d. 3 b. m. na zamku Babelsberg upadł i skaleczył się w kolano oraz wywichnął sobie palec. Na drugi dzień cesarz pozostał w łóżku, lecz obrzęknięcie nogi się zmniejszyło.

— **Setną rocznicę** urodzin sympatycznego poety irlandzkiego Tomasza Moore, autora „Melodyj irlandzkich“ obchodzono d. 28 maja uroczyście w Dublinie.

— **Wybuch Etny.** Ostatnia depesza z Messyny dnia 3 czerwca donosi: Wybuch Etny od wczoraj wieczora wzmógł się jeszcze. Strumień lawy stacza się coraz dalej i jest odległy o pół kilometra od rzeki Alcantary, a o półtora kilometra od Mojo.

— **Tyfus plamisty** jak donosi *Neue fr. Presse* panuje od trzech tygodni w Brood nad Sawą i w Sissek. W ostatnich dniach choroba ta z pośród samych żołnierzy zabierać miała po 12 do 15 ofiar dziennie. Zarządzono desinfekcyę domów, a niektóre budynki całkiem zamknięto.

— **O wojnie** pomiędzy rzeczypospolitemi w Południowej Ameryce, oprócz depesz, które otrzymaliśmy w ostatnich dniach, nadeszły na Lizbonę sprawozdania dziennikarskie, sięgające po koniec kwietnia. Według sprawozdań tych d. 12 kwietnia peruwiańska drewniana korweta *Union* i łódź kanonierska *Pilcomayo* w pobliżu ujścia Loy uderzyły na chileńską łódź kanonierską *Magellanes*, a kapitan tego ostatniego statku uwiadomił rząd swój, że powiodło mu się przepędzić obydwa okręty nieprzyjacielskie, przyczem korweta *Union* doznać miała takich uszkodzeń, że jest do walki niezdatną. Rząd chileński wysłał okręt pancerny *Almirante Cochrane* na pomoc swej kanonierce. Jednocześnie lądowe wojska boliwijskie zajęły znowu Atakamę. Stolicę Valparaiso, gorliwie fortyfikowano. Według doniesień z Inguy, w Stanie La Plata, prezydent Daza na czele 15.000 żołnierzy boliwijskich d. 19 kwietnia wyruszył przeciw Chileńczykom. Boliwijska pożyczka przymusowa na cele wojenne subskrybowana została w potrójnej wysokości. W Chile natomiast przebijał się już upadek ducha, a w skutek wotum nieufności wniesionego w parlamencie, lubo upadło ono większością 31 głosów, dawne ministerstwo podało się do demisyi i zastąpione zostało nowem. Araukańscy naczelnicy plemion ofiarowali rządowi chileńskiemu zbrojną pomoc. Słowem, zanosi się w Południowej Ameryce na przewrot głęboko w jej stosunki polityczne sięgający.

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Bohorodczany.** (Drzewo złamane wichrem) podczas strasznej burzy, z 13 robotników pracujących w lesie zabiło spadając dwóch, trzech zaś ciężko poraniło. Zabici zostali: Iwan Harbata z Iwanikówki i Fedor Prociow z Głębokiej.

*** **Brzeżany.** (Straszną zbrodnię) popełnił z chciwości syn rolnika z Kuropatnik, Józef Adamów. W skrytobójczy sposób zamordował siekierą na folwarku Senkowie pod nieobecność w domu dzierżawcy Szechtera, żonę tegoż oraz 7 letniego syna i 5 letnią córkę. Zrabował wszystkiego 60 centów, ponieważ Szechter zabrał całą gotówkę z sobą na jarmark w Brzeżanach. Zbrodniarz jest uwięziony.

*** **Brzozów.** (W skutek pobicia) przez dwóch włościan zakończył życie gospodarz Kasper Radoń w Warze. Zabójcy pociągnięci od odpowiedzialności.

*** **Buczacz.** (Nieznajomego mężczyzny) zwłoki znaleziono na brzegu Strypy w Przewłoce. Utopiony liczył lat około 30 i zapewne był rolnikiem. Sladów czynu zbrodniczego nie wykryto na zwłokach.

*** **Chrzanów.** (Wypadek w kopalni. Okropna nieostrożność. Żonobójstwo). Górnik, Stanisław Gołczyk pracując w kopalni węgla w Jaworznie doznał tak silnego zgniecenia, że w dwie godziny życie zakończył. — Mały synek strażnika kolejowego w Pisarach pod nieobecność w pokoju rodziców wydobył z szafy nabitą strzelbę i bawiąc się nią zastrzelił jednoroczną swą siostrzyczkę, a drugiej, 6 cioletniej, odstrzelił palec. — Gospodarz Józef Ciapała w Trzebini z niewiadomego powodu zastrzelił swą żonę.

*** **Gorlice.** (Wypadek w kopalni. Wodowstręt). W Ropicy ruskiej, gdzie znajduje się kopalnia oleju skalnego, robotnik Józef Ptaszek z Mszanki spuścił się do będącego w naprawie szybu Salamona Blasbanda, zkąd go po chwili nieżywego wydobyto. Zarządzono dochodzenie, czy szyb był należycie odwietrzony.— W Męcinie wielkiej umarła po bardzo krótkiej chorobie wśród objawów wodowstrętu żona wieśniaka Jana Slimaka Biedna ta kobieta na 7 tygodni przedtem pokąsana została przez podejrzanego o wściekliznę i zabitego później psa.

*** **Jaworów.** (Skutki nieostrożności. Morderstwo). Paweł Podio wykopując z innym robotnikiem olchę w ogrodzie dworskim w Gnojnicy, poniósł śmierć od spadającego konaru. — Tymko Staniuch z Wierzbian zabił ojczyma swego, z którym pozostawał w ciągłej kłótni, poczem sam się oddał w ręce sprawiedliwości.

*** **Kosów.** (W skutek sprzeczki) po wspólnej, zbyt obfitej libacyi w karczmie pchnął Andrij Iwaniuk podejmującego go w swym domu gospodarza Michała Pitatiuka nożem tak niebezpiecznie, że tenże w trzy dni życie zakończył.

*** **Łańcut.** (Wśród bójki) pomiędzy powracającymi z leżajskiego jarmarku przez las w Jelnej włościanami, zabity został uderzeniem toporzyska w głowę Franciszek Mazur z Jelny. Morderca Jan Sidor i współwinni są ujęci.

*** **Mościska.** (Przy ścinaniu dębu) w lesie Rudnickim w skutek nieostrożności poniósł śmierć 16 letni Seńko Charmak.

*** **Rudki.** (W obecności ojca), gospodarza Jędrucha Kaczmara w Kupnowicach starych, świnia wpadłszy do chaty wyciągnęła z kołyski dziecko i ogryzła mu obydwie ręce i twarz, w skutek czego umarło. Ojciec trochę napity leżał na piecu i drzemał!

*** **Sokal.** (Zwłoki dziecka) jednomiesięcznego płci żeńskiej, które po poprzedniem uduszeniu wrzucono do wody, znaleziono w korycie Bugu. Dzieciobójczyni Ołena Paluch z Chotyłubia w Cieszanowskiem, wyśledzona i aresztowana, przyznała się do winy.

*** **Tarnopol.** (Brak dozoru i nieostrożność. Ukąszenie kota). W Nastasowie dwoje dzieci stadnika dworskiego Szułego udusiło się skutkiem zapalenia się słomy w chacie pod nieobecność rodziców. — W Ostrowie otruli się dwaj parobcy przez napicie się płynu, który wyglądał jak rum, a w rzeczywistości był trucizną. — W Denysowie zmarło 6 tygodniowe dziecię gospodarzy Hucułów w skutek ciężkiego ukąszenia w twarz przez kota.

*** **Tłumacz.** (Gotowaną wątrobą), którą po wypiciu wódki w szynku kazał sobie podać na przekąskę, udusił się robotnik fabryczny Wasyl Stronal w Tłumaczu.

*** **Turka.** (Piorun) uderzywszy w chatę Fedia Zgoby w Szandrowcu, spalił ją do szczętu z wszelkiemi sprzętami i 10letniego syna gospodarza zabił, a młodszego niebezpiecznie poraził.

*** **Zaleszczyki.** (Nieznajomej kobiety) zwłoki, które do 4 tygodni leżeć mogły w wodzie, znaleziono na lewym brzegu Dniestru w gminie Uścieczko. Utopiona liczyła lat 30—40 i była, jak się zdaje, włościanką. Oznak zbrodniczego czynu nie znaleziono na zwłokach.

*** **Złoczów.** (Brak nadzoru. Wypadek kolejowy. Fatalne lekarstwo). W Albinówce dwoje małych dzieci służących dworskich, pozostawionych bez nadzoru w zamkniętej chacie, bawiąc się zapałkami wznieciło pożar i jedno z nich udusiło się w dymie, drugie, odratowane wprawdzie chwilowo, później jednak umarło z ran w ogniu odniesionych. — Robotnik kolejowy Michał Onyszko na stacyi złoczowskiej przejechany został przez wóz stacyjny i doznał ciężkiego uszkodzenia.— Szesnastoletni Damko Zwarycz w Mszanie zachorował na zimną febrę: matka jego nabywszy u jakiegoś starozakonnego kupca w Zborowie „medycyny“, zadała mu jej, w skutek czego w parę godzin umarł.

*** **Żółkiew.** (Następstwem sprzeczki) Hanuśki Kulikowcowej w Lipinie ze świekrą Parańką Czespową było, że ta ostatnia zakończyła życie w skutek doznanych z rąk pierwszej uszkodzeń na ciele.

Notatki literacko-artystyczne.

Dział heraldyczno-genealogiczny w literaturze naszej tak świetnie niegdyś reprezentowany przez Paprockich i Niesieckich, od dłuższego czasu nietylko nie znajdował poważnych i zdolnych pracowników, lecz nawet był wystawionym na to, że grasowali w nim bez skrupułów niesumienni spekulanci, którzy nie obeznawszy się wcale z przedmiotem, wymagającym tak rozległych badań, nie podjąwszy się najskromniejszych nawet przygotowawczych studyów, nie wątpili jednak o niczem, bo im przyświecała jedna tylko wzniosła myśl: uczynienie z tej gałęzi piśmiennictwa prawdziwej kopalni złota... To też przepisywali oni nieumiejętnie dawne herbarze, a gdzie tylko próbowali iść na własną rękę, tam popełniali elementarne błędy albo przez ignorancyą albo w skutek tego, że dla ubocznych widoków przyjmowali wiadomości, podawane sobie przez interesowanych a żadnem źródłowem świadectwem nie poparte. Dzięki takiemu trybowi postępowania zyskaliśmy wprawdzie niemało rodów znakomitych, o których dotąd głucho było w dziejach — ale niestety zdobycz tę musimy uznać za bardzo wątpliwą, skoro naprzykład pewien autor już w średnich wiekach każe zajmować znakomite stanowisko w kraju rodzinie, która przed stu laty nie była jeszcze chrześciańską.

Od podobnych publikacyj, będących plamą i zakałą literatury, odróżnia się na szczęście bardzo korzystnie i zaszczytnie pod każdym względem wydawnictwo p. p. W. Rulikowskiego i Z. L. Radzimińskiego, noszące tytuł: „*Kniaziowie i szlachta* między Sanem, Wieprzem, Bugiem, Prypetyą, Dnieprem, Siniuchą, Dniestrem i północnemi stokami Karpat osiedleni; opowiadanie historyczne, heraldyczno-genealogiczne i obyczajowe.“ Jestto ustęp z dziejów Rzeczypospolitej, czekający dotąd na badacza a niezmiernie ważny dla rozwiązania zagadki przeszłości ojczystej, bo zaprzeczyć się nie da, że ziemianie, osiedleni na owym obszarze przez długie wieki „stanowili jedyne ognisko życia narodowego.“ „Czyżby chciano — czytamy w prospekcie na rzeczone dzieło — żeby pamięć o nich zbutwiała wraz z archiwami przechowującemi ich życie i z zeszłowiecznemi herbarzami, które bardzo niewyczerpująco i częstokroć fałszywie przeszłość ich zapisały?“ Ziemianie ci mają prawo na swych tarczach herbowych jako godło swej zasługi umieszczać: *topór*, *pług* i *kielnię* — albowiem „krwią i trudem swoim zdobyli ten kraj dla rolnictwa, tak, że się stał spichrzem nietylko dla dawnej Rzplitej, ale Europy nawet, krwią i trudem swoim zasiedlili dwukrotnie i siołami, miastami, zamkami i ogrodami te *pustkowszczyzny*, na których przedtem swobodnie pląsały stada suhaków i dzikich koni — krwią i trudem swoim wznieśli wspaniałe świątynie, chwale Bożej poświęcone — a ten związek krwi i trudu tak w uczuciu ziemianina był wkorzenionym, że jeszcze niedawno można było widzieć szlachcica pługiem swój zagon orzącego, obok miecza, zatkniętego na miedzy.“ Szanowni wydawcy przystąpili do dzieła wtedy dopiero, gdy sobie zdobyli znakomite materyały, które zbierali przez lat kilkanaście sami, początkowo wraz ze ś. p. Sewerynem Saryusz-Zaleskim. Korzystali więc przedewszystkiem z metryki litewskiej, z sumaryuszów ziemskich i grodzkich, kijowskich, wołyńskich, podolskich, bracławskich, bełzkich, z kwerend w metryce koronnej i sigillatach, z nader ważnych publikacyj rossyjskich, wreszcie ze zbiorów ś. p. Świdzińskiego i z bogatych archiwów rodzin: Aksaków, Beyzymów, Bohowitynów, Boreyków, Charlęskich, Czapliców, Czetwertyńskich, Dederkałów, Denisków, Dziusów i wielu, wielu innych. Mimo tak rozległych zasobów nie dostaje jeszcze wydawcom niejednego materyału, głównie zaś kwerend z wyroków trybunalskich, indexowanych obecnie w Warszawie.

Panowie Rulikowski i Radzimiński oświadczają, że „nie mają na celu bezwzględnie genealogiczne wywody doprowadzać do dzisiejszych czasów, wszelako jeśli się znajdą rodziny, które zechcą być umieszczonemi w nierozerwanym związku ze swymi przodkami, to chętnie i z wdzięcznością przyjmą wszelkie dyplomata, przywileje i dokumenta niepodejrzanej autentyczności, które po zużytkowaniu będą w całości zwrócone“. Jestto propozycya, która się niejednemu wyda ryzykowną, bo z podobnie cennemi pamiątkami rodzinnemi niechętnie się ludzie rozstają; nie mniej przeto imiona wydawców dają w tej mierze wszelką rękojmię bezpieczeństwa. Zwracają oni przytem uwagę interesowanych na wyroki trybunalskie, jako ważne pod względem obyczajowym, prawniczym a nawet i genealogicznym i wzywają ich, aby się zgłaszali po kwerendy i nadsyłali takowe, za co będą się czuli prawdziwie zobowiązanymi. Nie wiążąc się porządkiem alfabetycznym, ani chronologicznym, ani nawet stopniem wpływu pojedynczych rodów, ale „po prostu umieszczać będą monografie rodzin w miarę ich uzupełnienia i ukończenia — jednakże przyjmując w zasadzie primogeniturę, dzielą ziemiaństwo wymienionego obszaru na trzy epoki: pierwsza obejmować w sobie będzie ziemian, osiedlonych przed r. 1569; druga przed 1648 r. trzecia przed 1772“.

Wydawnictwo to pojawiać się będzie w kwartalnych poszytach, a ma się skończyć w ciągu lat czterech, prenumerata roczna jednego tomu wynoszącego 24 arkuszy ozdobnego druku, kosztować będzie 12 zł. Adres redakcyi Z. L. Radzimiński, Kraków ulica Krupnicza nr. 158 Nie wątpimy, że wydawcy, pragnący się przysłużyć literaturze tak ważną pracą, doznają ze strony społeczeństwa i krytyki zasłużonego poparcia.

Z Izby sądowej.

(*Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie*).

(Jedenasty dzień rozprawy).

(*L*) Wczoraj wnosił dalej swą obronę p. Sadowski. Na rozmaite zarzuty znane z aktu oskarżenia odpowiada oskarżony co następuje: Nie wiadomo mu, ażeby na walnem zgromadzeniu znajdowały się *strohmany*. Jeżeli tak było istotnie, to stało się to bez jego wiedzy. Na podróż do Wiednia wziął 2680 zł., a jeździł do stolicy tylko w interesie Towarzystwa. Częste podróże, jak n. p. do Krakowa, albo *Podwołoczysk*, podjęte w sprawach Towarzystwa, pokrywał z własnych funduszów. Oskarżonemu nie wiadomo, zkąd się wziął rachunek Orzechowskiego na 8000 zł.

Przewodniczący. Pod koniec r. 1877 wynosił niedobór około 60.000 zł. Dlaczegoż panowie już wówczas nie ogłosiliście konkursu?

Oskar. Bo udziały subskrybowane pokrywały w zupełności ten niedobór. Co do listów dłużnych utrzymuje oskarżony, że nie wystawił ani jednego i przyznaje, że pewną partyę listów, o której jest mowa w akcie oskarżenia, iż nie miały pokrycia, zamierzał wycofać z obiegu.

Przewodniczący konstatuje, że z końcem 1876 r. było sprzedanych niepokrytych listów dłużnych na 50.000 złr. i że Glass zwracał uwagę Sadowskiego na tę okoliczność.

Oskarżony Straus-Hess, przysłuchujący się wspólnie z swoimi towarzyszami z Wiednia obronie oskarżonych dyrektorów Towarzystwa, zasłabł. Z tego powodu uprasza jego obrońca dr. Jekeles p. przewodniczącego, ażeby oskarżeni wiedeńscy mogli opuszczać salę obrad w czasie, kiedy są omawiane sprawy im obce. Prośbę tę zanosi w porozumieniu z innymi obrońcami, dodając, że z tego tytułu nie wniosą ewentualnie zażalenia nieważności.

P. prokurator nie ma nic do zarzucenia tej prośbie: trybunał przychyla się do niej.

W dalszym ciągu swej obrony mówi Sadowski coraz ciszej i niezrozumialej, tak, że słychać tylko pytania p. radcy Budzynowskiego.

Przewod. Mieliście już zupełną pewność, że Towarzystwo dalej istnieć nie może, a mimo to głosiliście po dziennikach wiedeńskich, że lokacya kapitałów w tym zakładzie jest pewną. Głosiliście to samo plakatami po ulicach. W anonsach wiedeńskich wychwalaliście listy dłużne, głosząc niezgodnie z prawdą, że efekta wasze są poszukiwane przez galicyjskie kasy oszczędności.

Osk. Redaktor wiedeński, co to pisał, przyjechał do Lwowa i domagał się zapłaty za tę niezamówioną i nieproszoną reklamę, ale nic mu nie daliśmy.

Przewod. Dalej zarzuca panom akt oskarżenia, że pieniądze uzyskane w sposób poprzednio omówiony, szły tylko na zaspokojenie pewnych wierzycieli zakładu, w pierwszym zaś rzędzie na zaspokojenie prezesa p. Bałutowskiego. Straty w owym czasie wynosiły około 200.000 złr. Mimo to nie ogłoszono konkursu i przedłużano dalej byt towarzystwa sztucznie, z czego prokuratorya robi panom zarzut, że tylko dla tego podtrzymywaliście żywot zakładu, ażeby jak najdłużej pobierać pensye.

Osk. prosi o przesłuchanie świadków, których nazwiska poda jego obrońca dr. Gottlieb, a którzy poświadczą, że stosunki jego finansowe w Podwołoczyskach, gdzie równie jak w Wołoczyskach miał dom komisowy, były tego rodzaju, iż nie mogło mu chodzić o tę szczupłą pensyę, jaką pobierał w Towarzystwie. Dodaje zarazem, że obejmując dyrekcyę i piastując ten urząd nie miał nigdy egoistycznych celów na oku, lecz tylko dobro publiczne. Na pytanie obrońcy dr. Gottlieba odpowiada oskarżony, że miał podstawę do podtrzymywania bytu Towarzystwa także dlatego, ponieważ pan T. Oksza Orzechowski łudził go rozmaitemi nadziejami, a mianowicie, że w Rzymie, w *Societa generale*, w banku dla świata katolickiego, wyjedna kredyt dla Towarzystwa na znaczne sumy. Oskarżony dawał wiarę zapewnieniom p. Orzechowskiego, znał go bowiem jako człowieka bardzo wpływowego. Był on sekretarzem Alego baszy; do Rzymu jeździł kilkakrotnie w ważnych misyach; dla Turcyi wyrobił dwie znaczne pożyczki..

Prokurator. To dla Turcyi, ale nie dla Towarzystwa, dla którego nic nie zrobił.

Dr. Gottlieb uprasza trybunał w imieniu Sadowskiego, ażeby z Podwołoczysk i Wołoczysk wezwał do rozprawy dwóch poborców cłowych: Petuera i Waguera, tudzież kupca Maxa Bubera, którzy poświadczą, że Sadowski robił dobre interesa, i nie potrzebował ubiegać się o dyrekcyę Towarzystwa. Dalej uprasza o powołanie do rozprawy p. Teofila Merunowicza, obecnie sekretarza lwowskiej rady powiatowej, który był obecny na walnem zgromadzeniu Towarzystwa kr. m. w dniu 29 kwietnia 1877 w charakterze reportera dziennikarskiego i spisał sprawozdanie w *Gazecie Narodowej*. Uprasza także o wezwanie p. Stanisława Kierskiego z Wrocławia, który poświadczy, że nie są prawdziwe zarzuty król. pruskiej policyi w Wrocławiu czynione Sadowskiemu z czasów jego urzędowania tamże w filii poznańskiego domu komisowego p. f. Kwilecki & Potocki. Nareszcie domaga się p. obrońca wezwania do rozprawy p. Maurycego Tyszkiewicza, który był kasyerem przy pomienionej filii, a uczynił Sadowskiemu ciężki zarzut podniesiony przez oskarżenie, „że poznał Sadowskiego jako nierzetelnego człowieka.“

Prokurator sprzeciwia się wezwaniu do rozprawy pierwszych trzech i ostatnich dwóch powyżej wymienionych świadków, ponieważ okoliczności, które miałyby być stwierdzone przez nich, nie mają dla rozprawy niniejszej żadnego znaczenia. Co się zaś tyczy p. Merunowicza, oświadcza p. Simonowicz, że na szczegóły obrad walnego zgromadzenia powołano do rozprawy aż 14 świadków, po cóż więc wołać jeszcze jednego reportera dziennikarskiego? Wszakże sprawozdanie jego umieszczone w *Gazecie Narodowej* będzie odczytane przy rozprawie, równie jak sprawozdania umieszczone w *Gazecie Lwowskiej* i w *Dzienniku Polskim.* W takim więc razie należałoby wezwać jeszcze do rozprawy także reporterów tych dwóch czasopism.

W replice podnosi p. Gottlieb, że i on niema nic przeciwko powołaniu do rozprawy wszystkich reporterów; że zaś domaga się specyalnie wezwania p. Merunowicza, to czyni to tylko dlatego, ponieważ p. M. nie jest tylko reporterem, lecz poświęca się także sprawom ekonomicznym.

Sędzia przysięgły dr. Raabe (do Sadowskiego): Czy pan zna się na buchalteryi?

Osk. Nie mam specyalnych wiadomości w tym kierunku.

Dr. Raabe. Jakżeż więc, nie znając się na buchalteryi, mogłeś pan objąć dyrekcyę zakładu finansowego? Przed chwilą powiedziałeś pan, że obejmując dyrekcyę, miałeś tylko „dobro kraju" na oku. To twierdzenie pozostanie frazesem, dopóki nie będziemy mieli dowodów, że istotnie tak było. Proszę tedy wskazać mi ową myśl przewodnią, ów program, albo plan, który miał posłużyć panu do dopięcia zamierzonego celu.

Osk. odwrócony twarzą do ławy przysięgłych, mówi tak cicho, że zgoła nic nie słyszą dziennikarze siedzący za nim. Z luźnych słów dolatujących do ławy dziennikarskiej można tylko domyślać się, że chciał za pomocą tej instytucyi finansowej podnieść w kraju stan średni, co się zaś tyczy samej instytucyi chciał dla niej postarać się o znaczne kapitały.

Dr. Raabe. Czy sądzi pan, że zaciąganie długów lichwiarskich na to tylko, aby niemi zapłacić długi mniej uciążliwe, mogło przynieść pożytek instytucyi, mogło ją podnieść z upadku?

Osk. Po części — tak. Tu przytacza oskarżony jako przykład, że bank krajowy ks. Ponińskiego płacił nawet 30 prc. za pożyczkę, byle tylko wyjść z chwilowego kłopotu.

Sędzia przysięgły p. Głowacki czyni uwagę, że przywołanie do rozprawy świadków wymienionych przez dr. Gottlieba, byłoby zbytecznem. Zeznania ich nie wpłyną na . . .

P. przewodniczący (*przerywając mowcy*): Czy pan sędzia przysięgły zamierza postawić pytanie?

P. Głowacki. Nie, ja chciałem tylko powiedzieć, że mamy już wysłuchać 84 świadków, a zdaje mi się, że ci nowi świadkowie nie wpłyną na nasze przekonanie...

Przew. (przerywając). Ja muszę zwrócić uwagę szanownego pana, że gromadzenie materyału dowodowego i odwodowego, cytowanie lub niecytowanie świadków, jest zawisłem tylko od uchwały trybunału.

Dr. Jekeles zapowiadając wniosek, występuje przeciw takim uwagom sędziów przysięgłych, któreby mogły popierać akt oskarżenia.

Przew. (*przerywając*) Muszę stanowczo odeprzeć ten zarzut.

Dr. Jekeles. Zamierzam postawić wniosek, ażeby wysoki trybunał zwrócił uwagę pp. przysięgłych na właściwy zakres ich prac i obowiązków.

Przew. Uchwała trybunału co do tego wniosku jest zbyteczną, bo takie przestrzeganie form należy wyłącznie do przewodniczącego trybunału, a obowiązkowi temu starałem się i staram się zawsze zadość uczynić.

Prokurator. Uwaga dr. Jekelesa nie jest uzasadnioną, albowiem pp. sędziom przysięgłym wolno przy stawianiu pytań wypowiadać także pośrednio swoje subjektywne zapatrywania.

Po przerwie ogłosił p. przewodniczący uchwały trybunału co do wniosków postawionych przez obrońców dr. Gottlieba i dr. Jekielesa. Trybunał uchwalił nie wzywać do rozprawy świadków pp. Petnera, Wagnera, Bubera i Kierskiego, a natomiast postanowił wezwać do rozprawy pp. Merunowicza i Tyszkiewicza. Do wniosku dr. Jekielesa, postawionego na posiedzeniu w d. 30 z. m, ażeby trybunał odczytał reklamy w *Presse, Neue fr. Presse* i *Tagblatt*, trybunał uchwalił się przychylić. Nad wnioskiem tego samego obrońcy co do poinformowania pp. sędziów przysięgłych, nie zastanawiał się trybunał już dlatego, że uchwała trybunału na podobny wniosek jest zbyteczną, „bo przestrzeganie form przy rozprawie należy wyłącznie do przewodniczącego. Ponieważ jednak w wniosku obrońcy Jekielesa mieści się pośrednio zarzut uczyniony przewodniczącemu trybunału, jakoby tych form nie przestrzegał, ponieważ dalej przewodniczący, po zabraniu głosu przez sędziego przysięgłego p. Głowackiego, przekonawszy się, że pan sędzia nie zamierza stawiać pytania, zrobił natychmiast stosowną uwagę, przeto uchwalił trybunał wyrazić dr. Jekielesowi naganę za nieuzasadniony zarzut uczyniony przewodniczącemu."

Dr. Jekieles. Zastrzegam się...

Przewod. (przerywając): Przypominam panu § 237 ust. o post. karn. który mówi wyraźnie, że żadne zastrzeżenie ani odwołanie przeciw naganie nie ma miejsca.

Do sali wszedł ostatni, ósmy, oskarżony Józef Pini. Po przedstawieniu mu ze strony p. przewodniczącego zarzutów czynionych ze strony prokuratoryi — a są to te same zarzuty jakie zachodzą wobec Sadowskiego — wnosi oskarżony następującą obronę: Jestem zdziwiony, że oskarżenie robi mię odpowiedzialnym za czyny, których nie popełniłem i popełnić nie mogłem. Wstąpiwszy do Towarzystwa, byłem z początku podrzędnym urzędnikiem, bo tylko sekretarzem dyrekcyi. Wówczas nie miałem zgoła żadnego głosu. W styczniu 1877 zostałem sekretarzem rady zawiadowczej i miałem tylko głos doradczy. Do dyrekcyi z głosem stanowczym wszedłem dopiero po walnem zgromadzeniu, które odbyło się 29 kwietnia 1877. Zkądże tedy mam odpowiadać za czyny, których nie popełniłem, bo popełnić nie mogłem. Są to zarzuty niesłuszne, bo nie wpływałem na uchwały rady. P. prokurator zarzuca mi, że wiedząc, iż passywa przewyższają aktywa, nie ogłosiłem konkursu, lecz starałem się stucznie podtrzymać dalsze istnienie Towarzystwa, ażeby jak najdłużej pobierać pensyę. Tu oskarżony zastanawia się nad tem, co to jest konkurs, i czy w niniejszym wypadku zachodziła rzeczywiście potrzeba ogłoszenia konkursu. Pierwsza i druga instancya sądowa uważały Tow. kr. m. za kupca, do którego powinna być zastosowaną ustawa konkursowa i wychodząc z tego założenia, orzekły zgodnie, że powinien być ogłoszony konkurs. Przeciw tym dwom uchwałom zaniosło Tow. rekurs nadzwyczajny a najwyższy trybunał odrzucił go tylko dlatego, ponieważ został o 1 dzień za późno wniesiony. Ale oskarżonemu wiadomo prywatnie, że najwyższy trybunał był zdania, iż konkurs nie jest usprawiedliwiony.

Przewodniczący przerywa mowcy, bo krytyka uchwał sądów cywilnych nie może być przedmiotem rozprawy karnej.

Oskarżony. Pan prokurator zarzuca nam dalej, żeśmy w sposób szalbierczy przedłużali kredyt, nie mając do tego podstawy, bo passywa przewyższały aktywa. Jest to zarzut nieusprawiedliwiony, albowiem Towarzystwo miało znaczny majątek, który o wiele przewyższał stan bierny. Tym majątkiem Towarzystwa były subskrybowane udziały członków, które wynosiły blisko 400.000 złr., podczas gdy stan bierny wynosił tylko 166.000 złr. W długim wywodzie, cytując paragrafy ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych a następnie paragrafy ustawy handlowej (§§ 95, 160, 165 i 173) stara się oskarżony przeprowadzić dowód, że udziały subskrybowane są rzeczywistym majątkiem Towarzystwa a to z powodu, że udział subskrybowany jest zobowiązaniem, które musi być dopełnione przez subskrybenta. Za tem zapatrywaniem przemawia nie tylko tenor powołanych przeze mnie paragrafów, ale także opinia wielu prawników. Jeżelibyśmy tedy ściągnęli w drodze legalnej udziały subskrybowane, mielibyśmy *superplus* w dochodach i z tego też powodu likwidacya była niepotrzebną, bo mieliśmy tylko chwilowy niedobór kasowy. Całe oskarżenie opiera się tedy na sprawie jeszcze niezałatwionej i w niniejszym wypadku mogły być tylko skutki cywilne a nie karne. Zarzuca nam dalej p. prokurator, że bilans był sfałszowany. Z góry muszę oświadczyć, że z bilansem nie miałem nigdy nic do czynienia i nie wpływałem na jego ułożenie. Niechże odpowiada za to ten, co go układał — p. Ławrowski.

Tu nastąpiła mała przerwa, bo zasłabł p. Sadowski.

Po wznowieniu rozpraw mówi dalej oskarżony: Nie wpływałem na układanie bilansu i nic mnie on nie obchodzi, ale skoro uczyniono mi zarzut, że bilans jest fałszywy, starałem się poinformować u rzeczoznawców, czy tak jest istotnie. Tu przytacza oskarżony wywody rzeczoznawców, że suma 65.000 złr. jako koszta założenia, tudzież suma 37.000 złr. jako koszta zarządu, zostały całkiem trafnie umieszczone pod rubryką „stan czynny" (aktywa) ponieważ obie te sumy miały umorzyć się w ciągu kilku lat. Tak postępują sobie wszystkie zakłady; tak samo dzieje się w banku hipotecznym, tak postąpił sobie także p. Ławrowski i to na podstawie uchwały rady zawiadowczej powziętej jeszcze wówczas, gdy Sadowski nie był dyrektorem i gdy oskarżony nie miał jeszcze głosu w dyrekcyi. Zresztą bilans ten był układany przez p. Ławrowskiego, gdy oskarżony nie miał głosu, i nie mógł się mieszać do spraw tak ważnych. Artykuł p. Ławrowskiego, ogłoszonego w dziennikach przed walnem zgromadzeniem, nie zna oskarżony, nie czytał go, bo był mu wstrętny a to już z powodu, iż Ławrowski postąpił sobie niewłaściwie, bo ułożył sam bilans a potem występował przeciw niemu w dziennikach. Na walnem zgromadzeniu wystąpił oskarżony szczerze i otwarcie z rozmaitemi zarzutami przeciw Czemeryńskiemu i Pisarczukowi; przedstawił prawdziwy stan rzeczy; wykazał, że koszta finansowania wynosiły 18.700 złr. reklam dziennikarskich 30.000 złr. podróży tych dwóch dyrektorów 14.000 złr. *faux-frais* 10.600 złr., wykazał, że jeżeli członkowie nie wpłacą subskrybowanych udziałów, to trzeba będzie przystąpić do likwidacyi. Mówiłem wówczas, że wskutek poprzedniej gospodarki udziały wpłacone są wyczerpane i że nie mamy funduszu obrotowego. Mówiłem prawdę, i czyż za to, że mówiłem prawdę, mam dzisiaj odpowiadać? Na walnem zgromadzeniu zapadły uchwały co do ściągania udziałów od członków, a po walnem zgromadzeniu odbywały się narady w radzie zawiadowczej, czy można istotnie ściągać udziały. Prawnicy powiedzieli w sprawie udziałów subskrybowanych to samo, co ja dzisiaj tutaj powiedziałem. Tak więc w myśl uchwały walnego zgromadzenia, które dało mi mandat, urząd, i wskazało, co mamy czynić na przyszłość, przystąpiliśmy do przeprowadzenia tych uchwał.

Oskarżony prosi p. przewodniczącego o odroczenie rozprawy, bo jest mocno znużony. Prośbie tej staje się zadość.

GŁOSY PUBLICZNE

W dniu 7 czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Seredniem walne zebranie Oddziału Wojniłowskiego Tow. pszczelniczo-sadowniczego, podczas którego w pasiece dyrektora oddziału p. Klemensa Postruskiego będzie rozprawa „O rojach naturalnych i sztucznych, z równoczesnem praktycznem okazaniem robienia sztucznych rojów."

Sekretarz Oddziału *Halka.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ Targ lwowski. (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 24 maja do 31 maja.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 8.— do 9·10 złr. Żyto 4.70 do 5.25 złr. Jęczmień 4·30 do 5·25 złr. Owies 4·60 do 5.10 złr. Hreczka —·— do —·— złr Kukurudza zeszłoroczna 4·65 do 5·50 złr. Kukurudza nowa 4·20 do 4·75 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.25 do 7·— złr. Groch pastewny 4.30 do 4·80 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8.— do 9.50 złr. Bobik —·— do 5·— złr. Wyka 3·75 do 4·25 złr. Koniczyna najprzedniejsza 30·— do 33·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., pośledna —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 38·— do 46·— złr. Kminek 30·— do 34·— złr. Rzepak zimowy 11.— do 11.75 złr. Rzepak letni 10.25 do 11·40 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·50 do 11·— złr. Nasienie lniane 11·— do 11·50 złr. Nasienie konopne—·— do 8·75 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 26·— do 26·30 złr.

Wiedeń, 5 czerwca. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) **Na wczorajszy targ kontumacyjny spędzono 326 wołów galicyjskich z okolic podlegających przepisom kontumacyjnym. Mimo dobrej jakości towaru i dość ożywionych transakcyj płacono tylko po 51 do 53 zł. od 100 kilo. Sprzedano wszystko.**

OSTATNIA POCZTA

W senacie francuskim ma według dziennika *National*, minister sprawiedliwości p. Leroyer wnieść projekt ustawy, znoszącej formalnie art. 8 konstytucyi, który postanawia, że siedziba Izb ma się znajdować w Wersalu. Według projektu obie Izby parlamentu miałyby odtąd stale obradować w Paryżu a tylko kongres w celu wyboru prezydenta republiki albo rewizyi konstytucyi miałby i nadal zbierać się w Wersalu. Wiadomość powyższa jest niedokładną. Według konstytucyi francuskiej ani senat ani Izba sama przez się nie mają prawa uchwalać zmian w konstytucyi, mogą one tylko w ogóle oświadczyć się za rewizyą a względnie za zwołaniem kongresu w celu przedsięwzięcia rewizyi konstytucyi. Izba deputowanych powzięła już taką uchwałę, jeżeli więc także senat zgodzi się na to, zostanie kongres zwołany i jemu to może minister przedłożyć projekt ustawy uchylającej art. 8 konstytucyi.

Z wczorajszego telegramu wiadomy jest rezultat głosowania Izby wersalskiej nad wnioskiem unieważnienia wyboru Blanquiego w Bordeaux. Republikanie z wyjątkiem najskrajniejszej lewicy głosowali tym razem zgodnie, gdyż na 405 głosujących tylko 33 głosów oświadczyło się przeciw inwalidacyi tego wyboru. Prawica wstrzymała się od głosowania. W imieniu radykałów przemawiał Clemenceau. Przyznał on, że Blanqui prawnie nie był wybieralnym, windykował jednak dla Izby dyskrecyonalne prawo rozstrzygania o wybieralności, gdyż Izba, zdaniem jego, stoi wyżej niż prawo. Powoływał się na precedensy przy wyborze Ludwika Napoleona i książąt orleańskich. Rząd, mówił Clemenceau, nie chciał udzielić Blanqui'emu amnestyi, czem popełnił błąd, który chciałby teraz złożyć na Izbę. Gdy mowca nadmienił, że Blanqui skazany został przez sędziów niekompetentnych, przerwał mu minister Ferry, za co Gambetta zagroził mu przyzwaniem do porządku.

Journal Officiel donosi z Algieru 2 b. m.: W górach Oures wybuchły „niespodziane" rozruchy. Dwóch kaidów i sześciu spahów, którzy eskortowali francuzkiego oficera z urzędu arabskiego, zostali zabici. Oficerowi powiodło się umknąć. Wysłano 3 bataliony z artyleryą do prowincyi Konstantyny. Gubernatorem Algeryi jest od niedawna p. Albert Grévy, brat prezydenta republiki.

Z Filipopola 3 czerwca donoszą: Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi europejskiej postanowionem zostało jednogłośnie, aby administracyę finansową bezzwłocznie oddać Aleko baszy; tymczasowy prezes komisyi, komisarz austro-węgierski Kallay, powierzone ma sobie wykonanie tego kroku. Oddanie administracyi w ręce Aleko baszy nastąpi natychmiast.

Turecka Rada ministrów zajmowała się 1 b. m. pytaniem, jaką postawę ma zająć Porta wobec Bułgarów w Rumelii wschodniej, którzy przeszkodzili zatknięciu chorągwi tureckiej w Filipopolu. Jak donosi *Tagblatt*, uchwaliła Rada jednogłośnie wydać Aleko baszy rozkaz bezzwłocznego zatknięcia chorągwi tureckiej na wszystkich gmachach publicznych w Wschodniej Rumelii. Dwaj członkowie Rady domagali się odwołania Aleka, zostali jednak przegłosowani.

Wiadomo już, że w Kijowie powieszono Prusaka Brandtnera i nieznajomego, który się mienił Antonowem, podczas gdy Zofię Löschern Herzfeld, która także została skazana na karę śmierci, „ułaskawiono" na więzienie bez ograniczenia czasu. O osobach skazanych podają dzienniki rossyjskie następujące szczegóły: „Brandtnera wysłał Internacyonał do Kijowa, aby tam zorganizował komitet nihilistyczny. Był on prezydentem tego komitetu a Löschern była jedyną z najzagorzalszych jego członków. Oboje spowodowali zamordowanie księcia Krapotkina w Charkowie, niemniej i morderstwa popełnione w Kijowie na oficerze żandarmeryi, Heykingu, i innych osobach. W chwili aresztowania strzelali Osiński i Löschern na żandarmów, z których kilku raniono. Znaleziono u nich cały arsenał rewolwerów i sztyletów, straszną truciznę *curare* z instrukcyami, jak jej używać, i całe stosy pism i listów rewolucyjnych. Te ostatnie rzucają szczególne światło na zasady bandy nihilistycznej. Kilku żonatych spiskowców otrzymało polecenie, aby za pośrednictwem swoich żon starali się pozyskać wpływ na strożów więziennych i urzędników policyi. Löschern ma obecnie około 40 lat i pochodzi z dobrej familii. Już przed kilku laty była uwięziona, starała się jednak dowieść swojej niewinności i została uwolniona na wstawienie się ówczesnego ministra sprawiedliwości, hr. Pahlena. Udała się następnie do Kijowa, gdzie natychmiast weszła w związki z tamtejszymi nihilistami.

W Moskwie uchwycono na początku tego tygodnia młodą osobę, guwernantkę w pewnym wysokim domu, w chwili, gdy o trzeciej godzinie w nocy przylepiała do latarni proklamacyę nihilistyczną.

Rzymska *Opinione* rozbiera artykuł *Nordd. allg. Ztg.* o zgromadzeniu stowarzyszenia przyjaciół pokoju w Medyolanie z d. 11 maja i o mianych tam mowach. Przyznaje zarazem, że w pewnych przypadkach mowy mogą być uważane za czyny; ale pytanie musi na tem ograniczyć się, czy mowy te, w których wyrażono życzenia przyłączenia Trydentu i Tryestu do Włoch były tego rodzaju, aby mogły zagrażać pokojowi publicznemu i nadwyrężyć nasze stosunki

serdeczne z mocarstwami. *Opinione* dowodzi zupełnej bezużyteczności meetingu z 11 maja; głosy mowców były bardzo oględne, gdyż musieli oni z pewnością uwzględniać opinię publiczną we Włoszech, która przedewszystkiem pragnie utrzymać serdeczne stosunki z sąsiadami a szczególniej z Austryą. *Opinione* rada jest, że prasa austryacka ocenia te uczucia ludu włoskiego, zupełnie mu ufając, przekonana, iż lud włoski pragnie pozostać szczerym przyjacielem Austryi i nie chce poświęcaać tej cennej przyjaźni innym względom albo usiłowaniom.

Szwajcarskie Zgromadzenie Związkowe zostało otwarte 3go b. m. przemowami obu ustępujących prezesów: w Radzie narodowej Römer wyraził żal z powodu przywrócenia kary śmierci i zakończył mowę napomnieniem, aby zgodnie z duchem republikańskim poddano się woli większości; w Radzie stanów. Gengel wyraził nadziedzieję, iż kiedyś kara śmierci zupełnie będzie zniesiona i zaprowadzona jedność prawa. Rada narodowa wybrała prezesem liberała Kuenzli z Argowii 80 głosami na 93 głosujących, Burkhardta z Bazylei, liberała 51 głosami na 98, katolik Wek otrzymał 46 głosów. Rada stanu wybrała dotychczasowego wiceprezesa Stehlina z Bazylei, konserwatystę, prezesem 36 głosami na 40, a Sahli z Berna, liberała wiceprezesem 20 głosami; 18 głosów otrzymał katolik Hettlinger.

Na Cyprze zaszły w ostatnich czasach dwa wypadki, które rzucają szczególne światło na stosunki panujące obecnie na tej wyspie. Basza turecki w Famagusta kazał bez wyroku powiesić dwóch mieszkańców, a Anglicy, którym przecież w myśl konwencyi z czerwca 1878, przysłuża zarząd wyspy nie przeszkodzili temu. Z Larnaki znowu donoszą, że dwom księżom greckim aresztowanym na rozkaz komisarza brytyjskiego w Famagusta, ostrzyżono przemocą brody, co między ludnością wywołało wielkie oburzenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 czerwca. *Pol. Cor.* donosi z Filipopola, że dyrektoryum rządowe, które się ukonstytuowało od wczoraj, odbyło pierwsze posiedzenie. Skład dyrektoryum jest następujący: generalny sekretarz Gabryel Kerstowicz effendi, sprawy wewnętrzne; Witalis, wojna; Schmidt, finanse; Wilkowicz, rolnictwo, handel i publiczne roboty; Grecew, oświata; Kesjokow (brat komendanta bułgarskiej milicyi), sprawiedliwość. Porta robi trudności w zatwierdzeniu członków dyrektoryum; jest jednak nadzieja, że komisya europejska wyjedna w końcu aprobatę.

Temuż pismu donoszą z Belgradu, że 5000 mieszkańców dystryktu Tern-Breznik jawiło się przed komisyą graniczną, aby zaprotestować przeciw przyłączeniu ich okręgów do Bułgaryi. Rossyjski komisarz wyjechał do Sofii, aby zarządzić wysłanie bułgarskiej milicyi do tych dystryktów. Deputacya protestującej ludności wysłała do wszystkich monarchów telegraficzne petycye o przyłączenie do Serbii.

Berlin, 4 czerwca. *N. Allg. Ztg.* nazywa zupełnie nieuzasadnionym berliński telegram *Montagsrevue* o wrzekomem usiłowaniu zerwania traktatu handlowego Niemiec z Belgią.

Paryż, 4 czerwca. W komisyi dla ustawy kwaterunkowej zapowiedział minister wojny, że wniesie przedłożenie o zniżeniu obowiązkowej służby wojskowej na trzy lata i zniesieniu jednorocznej służby ochotniczej, w której miejsce powstaną półroczne kursy, celem skrócenia służby wojskowej młodym zdolnym ludziom.

Petersburg, 4 czerwca. Zarządzono uzbrojenie urzędników policyjnych rewolwerami.

Z Irkucka donoszą o powodzi z powodu wezbrania Amuru i rzek ubocznych. Powódź wzrasta. W okolicach panuje głód.

Petersburg, 4go czerwca. Wskutek niepomyślnego zwrotu w stanie zdrowia w. księżny Maryi Pawłowny car nie weźmie osobiście udziału w złotem weselu cesarstwa w Berlinie.

Bern, 4 czerwca. Rada związkowa wnosi w zgromadzeniu celem przywrócenia finansowej równowagi pobór wyższych ceł od tytoniu, oleju skalnego, kawy i surogatu kawy, począwszy z dniem 1 stycznia 1880 r.

Kopenhaga 4 czerwca. Uroczysty obchód 400 letniej rocznicy założenia uniwersytetu rozpoczęto dziś wielką uroczystością kościelną.

Londyn, 4 czerwca. Książę bułgarski Aleksander przybył popołudniu do Folkestone i odjechał do Eastwerpark w odwiedziny do księcia Edynburskiego.

Konstantynopol, 4 czerwca. Porta poleciła Aleko baszy surowe czuwanie nad przestrzeganiem statutu. Wschodnio-rumelska komisya naradzała się w kwestyi swej kompetencyi w stosunku do gubernatora. Jedna grupa wystąpiła ze zdaniem, że komisya ma prawo zobowiązać gubernatora do spełniania jej rad — inni członkowie komisyi nie przychylili się do tej opinii.

Mantua, 4 czerwca. W skutek gwałtownego orkanu przerwana została tama po prawym brzegu Padu. Woda zalała okolicę od Vermide do Fergara. Szkody są znaczne.

Messyna, 4 czerwca. Wybuch Etny trwa dalej. Szkody wielkie; prąd lawy, spływającej ku Alkantarze, zwolniał.

Wiedeń, 5 czerwca. (*Tel. pr.*) *Turquie* i *Wakit* donoszą, że mahometanie bośniaccy wystosowali do mocarstw memorandum z prośbą, aby austryacka okupacya Bośnii i Hercegowiny zastąpioną została przez okupacyę mięszaną europejską. *Fremdenblatt*, mówiąc o tej petycyi, podnosi, że krok taki nie ma żadnego znaczenia i wspomina, że od czasu przeprowadzenia okupacyi 14.000 osób przybyło do zajętych krajów, aby się w nich osiedlić, co najlepszym jest dowodem, jakie zaufanie mają do Austryi sąsiednie szczepy.

Presse donosi z Tirnowy, że książę bułgarski Aleksander podziękował grzecznie za ofiarowany sobie przez Portę wojenny statek do przeprawy z Brindisi do Konstantynopola ale propozycyi tej nie przyjął. Wschodnio-rumelski rząd zaprowadził kalendarz chrześciański w sprawach urzędowych.

Tagblattowi donoszą, że Sabri basza mianowany został komendantem wojsk w kossowskim wilajecie. Rada ministrów uchwaliła wysłać specyalnego komisarza do Nowego Bazaru i powierzyć mu utrzymanie porządku przy wejściu wojsk austryackich.

Peszt, 5 czerwca, (*Tel. pryw.*) Według *Pester Lloyda* sejm węgierski zamknięty będzie w przyszłym tygodniu, a zbierze się znowu w październiku.

Ateny, 5 czerwca. Posłowie Francyi, Niemiec i Włoch otrzymali polecenie zaproponować greckiemu rządowi wysłanie komisyi do Konstantynopola, celem wznowienia rokowań o granice.

Kair, 5 czerwca. Niemiecki konsul generalny zażądał od wicekróla odpowiedzi na protest niemiecki z dnia 17 maja. Wicekról odesłał konsula do sułtana po odpowiedź. Konsul nie przyjął tej propozycyi i uczynił wicekróla odpowiedzialnym za następstwa, wyrażając ubolewanie, że kwestya egipska weszła w fazę, która pociągnąć może za sobą bardzo groźne konsekwencye.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 czerwca 1879, godzina 2 min 22. Losy kredytowe 172·—. Węg. akcye kredyt. 253·50. Akcye anglo-austr. 127·75, Akcye banku Union 91·60, Akcye kolei Karola Ludwika 247·50, Akcye kolei północnej 229·50, Akcye kolei południowej 82·50, Akcye kolei Alföld 137·—, Akcye kolei Elżbiety 130·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 137·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 131·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74.80, Galic. oblig. indemn. 90·25, Losy z r. 1864 159·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105·75, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·50, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 126·—, Rubel papierowy 1·14·—, Wiedeńskie losy 117·25. Węgierskie losy 105·75, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 95·50. Usposob. spokojne.

Wiedeń, dnia 4 czerwca, godzina 4 minut. 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 95·25 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 97·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 5 czerwca, godz. 10 minut 38. Akcye kredytowe 268·60, Anglo-austr. 127·50, Akcye banku Union 91·60, Kolej Kar. Ludw. —·— Południowa —·—, Napoleonsdor 9·27, Rubel papierowy 1·14·$^1/_2$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silne

---

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 4 czerwca 1879 pięciu liczb.

61 80 63 62 9

Następne ciągnienia przypadają w dnin 18 czerwca i 2 lipca 1879.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5 czerwca 1879 o godz 7 rano.

Barometr 734.18mm. Psychrometr suchy 15.8°C. Psychrometr wilgotny 13.9°C. Prężność pary 10.7m. Wilgoć 80 % Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 8. Temperatura powietrza + 12.7°R. Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 czerwca 1879.

Hotel Europejski.

Pp. W. Wróblewski ze Słowity. E. Lamm z Wrocławia J. Weizenkorn z Wiednia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 czerwca 1879.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247	—	249	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	138	—	140	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	264	—	267	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
2. Listy zast. za 100 zł. (kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 4 pr. „	83	75	84	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	90	25	91	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	95	—	96	—
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	95	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89	90	90	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	91	—	92	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	94	50	97	—
5. Losy Miasta Krakowa	19	—	20	50
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	34	5	46
Dukat cesarski	5	38	5	48
Napoleondor	9	21	9	31
Półimperyał	9	48	9	60
Rubel rossyjski srebrny	1	5·	1	66
„ „ papierowy	1	13$^1/_2$	1	15$^1/_2$
100 marek niemieckich	56	75	57	50
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 3 czerwca 1879.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.80	68.95
luty-sierpień	68.70	68.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.—	71.20
kwiecień-październik	71.—	71.15
Losy z roku 1854 po 250 zł.	118.—	118.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	127.50	128 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	129.50	130.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	160.—	161.—
„ „ 1864 „ po 50 „	—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	28 50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.—	143.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	80.15	80.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	85.—	85.50
Galicyi	90.25	90.75
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	83 25	84.—
Węgier	86.—	87 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	128.50	129.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	272.	272.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	815 —	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	592.—	596 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	181.50	182.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.s.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2292.—	2297.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	248 75	249.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	139.—	139.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	278.—	278 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83 25	83.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	108.25	108.75
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	92.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	115.—	115.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	94.50	95.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	90 25	91.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	90 25	91 —
Gal. banku hipot. po 6 proct.	95.25	95.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	97 50	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5$^1/_2$ proct	99.—	99.25
„ „ po 5 proct.	91.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.25	78.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	77.20	77 60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.90	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.75	104.25
„ „ „ II emisyi	102 50	102.75
„ „ „ III „	101 50	102.
„ „ „ IV „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.50
z r. 1867	86.50	86.75
z r. 1868	80.—	80.40
z r. 1872	76.—	76 50
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	74 25	74 75
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	172 —	172.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37 75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	106 25	107. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.75	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 50	36.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.50	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Geneis po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. ws.	24.25	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121 —
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.75	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	34.25	34.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.—	116.25
Paryż za 100 fr.	45.95	46.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.46. –	5.47.—
„ pełnej wagi	—.—.—	—.—.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.25 —	9.26.—
Rossyjski imperyał	9.51.	9 52.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 4 czerwca 1879.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	68	40
„ „ „ w srebrze	70	90
Renta w złocie	79	65
Losy pożyczki z roku 1860	127	20
Akcye banku austro-węgierskiego	838	—
„ „ kredytowego	269	70
Londyn	116	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	26—
Dukat cesarski men.	5	48
100 marek niemieckich	57	—

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(3730 2—3) **Edikt.**

Zl. 875. Das k. k. Bezirksgericht in Czortkow gibt hiemit den dem Wohnorte nach unbekannten Gläubigern Dawid Wolf Jäkel, Israel Jäkel, Mariem Jäkel, Chane Jäkel, Mendel Jäkel, Elke Jäkel, Perl Jäkel verehelichten Freisch Chaine Hinde Jänkel verehelichten Auerbach, Chanie Jäkel verehelichten Orenstein Elke Andermann bekannt, daß auf Einschreiten des Isaak Seidmann mittelst Bescheides vom heutigen Tage Z. 875, die executive öffentliche Feilbiethung der den Eheleuten Josef u, Sara Rothenstreich gehörigen sub. N. 104 in Czortków gelegenen Realität bewilligt, und hiezu der Termin auf den 15 Juli und den 19 August 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde, und daß denselben behufs Zustellung des betreffenden Bescheides ein Curator in der Person des Advokaten Dr. Czaczkowski bestellt wurde.

Dieselben werden daher aufgefordert zur Wahrung ihres Interesses die nöthigen Schritte zu veranlassen, als sonst sie die daraus entspringenden Folgen, sich selbst werden zuschreiben müssen.

Czortków d. 6 Februar 1879.

(3797 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6192. C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 10 czerwca 8 lipca 12 sierpnia 1879 każdym razem przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 7 w Pilchowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej Jędrzeja i Agaty Czarnotów własnej, celem wydobycia należytości Jakóba Messinga w ilości 48 zł. z przyn.

Cena wywołania wynosi 520 zł. z której 10 prc. jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 28 września 1878.

(3817) **Ogłoszenie.** L. 5764.

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Olszanka mała rozpoczyna kamisa hipoteczna dnia 10go czerwca 1879 każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszysko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stósowne.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Złoczów dnia 29 maja 1879.

(3820) **Ogłoszenie.**

L. 129. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Wola Węgierska".

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 10 czerwca 1879, w którym dalsze dochodzenie prowadzić będzie.

Jarosław dnia 1 czerwca 1879.

(3814) **Ogłoszenie**

L. 4521. Złoczowski ck. Sąd obwodowy jako handlowy czyni wiadomo, że z uchwały z dnia 26 kwietnia 1879 l. 3121 do rejestru handlowego dla firm spółek, wykreślenie tamże zarejestrowanej firmy: „H. Ambos et Sohn" Brondzkiej spółki jawnej dla tnteresów pojedyńczych, inkasowych i komisowych z powodu rozwiązania tej spółki na dniu 12 maja 1879 jak R. II. Tom I str. 11 n 6/2 wpisanem została.

Złoczów 25 maja 1879.

(3570) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltchaft erkannt, daß der Inhalt der Zeitschrift „Deutsche Zeitung" (Abendausgabe) Nr. 2645 vom 14ten Mai 1879 in der Stelle von „Ein Theil der Wiener Presse — verlohnt nicht der Mühe" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 Str. Ges. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Mai 1879.

Pittinger m. p.

Weittenhiller m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 39 der periodischen Druckschrift „Der Socialist" vom 15ten Mai 1979 enthaltenen Art. mit der Aufschrift „Der Socialismus und die Bauern von Symmaches" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 St. G. begründe; ebenso daß in derselben Nummer auf Seite 2, Spalte 3, unter der Aufschrift „Social politische Rundschau" enthaltene Aufsatz mit der Ueberschrift „Denkschrift an die deutschen Socialisten" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe u. Ordnung nach § 305 St. G. begründe, und wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Mai 1879.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Zeitschrift „Der Beamtenanwalt" vom 15 Mai 1879 Nr. 10 in dem unter dem Titel „Avancementssperre" enthaltenen Art. von „Also weil bei—" bis zum Schlusse das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 17 Mai 1879

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen v. 6 u. 9 Mai 1879, Zl. 10916 und 11143, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Socialpolitische Rundschau" Nr. 5 vom 1ten Mai 1879 wegen des Art. „Das Attentat auf den Kaiser von Rußland" nach §. 305 Str. Ges. wegen des Art. „Zur Situation" nach den §§ 63 und 64 St. G. dann der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 124 vom 5 Mai 1879, wegen des Correspondenzart. „Jicin, 3ten Mai (O. K.)" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11ten Mai 1879 Z. 3414/429, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 695 vom 7 Mai 1879 wegen des Art. „Inno alla natura" beginnend mit „Dolce primavera" nach § 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1879 Zl. 982, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Voralberger Volksblatt" Nr. 38 vom 13 Mai 1879 wegen des Art. „Oberland, 9 Mai" nach §. 64 S G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 Mai 1879, Z 2130, die Weiterverbreitung der in Mailand erscheinenden Zeitschrift „Rivista illustrata" Nr. 18 vom 4 Mai 1879 wegen des Art. „La settimana politica" beginnend mit „I giornali austriaci" und endend mit „dell' Impero" nach den §§ 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

(3688) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Für freie Stunden, Heiteres und Ernstes für Jung und Alt, von Karl Theodor Kriebitzsch. Leipzig, Alfred Oehmigke's Verlag (Moriz Geißler)" auf Seite 121 in der Erzählung „Rückblick und Einsicht" in der Stelle von „Und ein sächsischer Unteroffizier" bis „mein gnädigster Herr Rittmeister" das Vergehen der Ehrenbeleidigung nach denn §§. 491, 493, 496 St. G. und Art. V. Gesetz vom 17 Dezember 1862. Nr. 8 R. G. Bl. von 1863, ferner in der Erzählung „Vom Erhabenen zum Lächerlichen" in der Stelle von „Während 1683 die deutschen Herren" bis „lüftete er nicht einmal den Hut", das Verbrechen der Beleidigung eines Mitgliedes des kaiserlichen Hauses nach §. 64 St. G. (Justiz-Ministerialerlaß vom 10 Juni 1854, Z. 5887) begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24 Mai 1879.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14, 15 u. 17 Mai1879, Zl. 11446, 11648 und 11838, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Arbeiterfreund" Nr. 9 vom 8ten Mai 1879 wegen des Correspondenzartikels „Habendorf" nach §. 300 St. G.,

„Politik" (Abendausgabe) Nr. 131 vom 12 Mai 1879 wegen des Art in der Rubrik „Journalrevue" beginnend mit „Das russische" . . . . bis . . „Wahrheit werden" nach §. 65 a St. G.

„Budoucnost" Nr. 9 vom 14 Mai 1879 wegen des Art. „Rolnicky proletar" nach §. 305 S. G.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1879, Zl. 4387, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenec" Nr. 53 vom 13ten Mai 1879 wegen der in der Rubrik „Domace novice" abgedruckten Notitz „O Slovencevi pravdi" beginnend mit „Omeuili smo że" und endend mit „nekrivega spoznali" nach Art. VIII des Ges. vom 17 Dezember 1862 verboten.

(3781 3—3) **Edykt.**

L. 1173. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że w sprawie Jakóba Freidesa jako cesyonaryusza Ryfzi Rottenberg przeciw Iwanowi Woźny Hajduk zwanemu pto 14 złr. 50 ct. odbędzie się dnia 11 czerwca 1879, dnia 9 lipca 1879 i dnia 13 sierpnia 1879 publiczna egzekucyjna sprzedaż gruntu pod nr. 56 w Ustrzykach położonego.

Cena wywołania 80 złr.

Wadyum 8 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Ustrzyki dnia 8 maja 1879.

(3771 3—3) **Edykt.**

L. 3114. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wzywa niniejszem wszystkich tych, w których ręku zaginiona książeczka kasy oszczędności miasta Rzeszowa nr. 4410 na 300 złr. w. a. na imię Pawła Kordysza wystawiona znajdować się może, aby dokument ten w przeciągu sześciu miesięcy sądowi okazali, ile że w razie przeciwnym takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym będzie.

Rzeszów 15 maja 1879.

(3766 3—3) **Edykt.**

L. 7107. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na naspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kred. włośc. we Lwowie przeciw Atanazemu Ciupy o 95 złr. 92 ct w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 czerwca, 15 lipca i 14 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 191/24 w Łomnie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr. wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 30 stycznia 1879.

(3786 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7103. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 176—170 subrep. 57 w Jabłonce wyżnej położonej, dłużnika Iwana Kościo własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 czerwca 1879, 23 lipca 1879 i 29 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwiętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 14 lutego 1879.

(3770 3—3) **Obwieszczenie.** L. 1683.

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej p. Józeja Schweitzera przeciw Janowi Wojcikowi celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 120 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 12 w Lubiuce położonej, Jana Wojcika własnej.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 10 lipca 1870, na dzień 8 sierpnia i na dzień 11 września 1879.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za ceną wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1250 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tuchów dnia 5 maja 1879

(3775 3—3) **Edykt.**

L. 2386. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 398 w Bóbrce położonej, dłużników Margarety Baron i nieobjętej masy spadkowej Michała Baron własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Chaima Leiby Jageta na dniu 11 czerwca, 10 lipca i 12 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 525 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 31 marca 1879.

(3802) **Ogłoszenie.**

L. 23871. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że na dniu 14 maja 1879 firma „Berisch Schrenzel" rzeźnictwo we Lwowie została z powodu zaniechania, z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreśloną.

Lwów dnia 24 maja 1879.

(3821) **Ogłoszenie.**

L. 2707. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Hawłowice dolne dnia 16 czerwca 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław dnia 1 czerwca 1879.

(3816) **Ogłoszenie.**

L. 5893. Dochodzenia miejscowe celam założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej „Uciszków" rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 16 azerwca 1879.

Każdy interasowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczzć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Z c. k. sądu pow. miej deleg.

Złoczów dnia 29 maja 1879.

(3730 2—3) **Edikt.**

Zl. 875. Das k. k. Bezirksgericht in Czortków gibt hiemit bekannt, daß zur Hereinbringung der durch Isaak Seidmann ersiegten Forderung von 800 fl. ö. W. s. N. G. am 15 Juli und 19 August 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags die öffentliche Feilbiethung der den Eheleuten Josef u. Sara Rothenstreich gehörigen Realität sub. N. 104 in Czortków unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Diese Realität wird in Pausch und Bogen und ohne Gewährleistung veräußert werden.

Der Schätzungswerth beträgt 4290 fl., des Vadium 429 fl. ö. W.

Bei den zwei obigen Terminen wird diese Realität blos über, oder um den Schätzungswerth veräußert werden, und sollte dieses nicht möglich sein, alsdann wird zur Festsetzung erleichternden Bedingungen ein neuer Termin bestimmt werden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie der Tabularextrakt, können in der hiergerichtlichen Registratur oder an den Lizitationsterminen bei der zur Vornahme dieser Lizitazion bestimmten Commißion eingesehen werden.

Czortków d. 6. Februar 1879.

(3789 2—3) **Edykt.**

L. 5029. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jakóba Bałaban z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Dr. W. Ornstein pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 580 funtów szterlingów, że kuratorem dla niego adwokata Dra. Billeta ze zastępstwem przez adwokata Dra. Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 31 maja 1879.

(3804 2—3) L. 5513.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku łacińskiego w c. k. szkole realnej w Stanisławowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa 1000 złr. i dodatek aktywalny 250 złr. w. a.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
We Lwowie dnia 1 czerwca 1879.

(3743 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3669. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. a. w. z pn przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 103 now./245 star. w Dolinie położonej, dłużników Kazimierza Naworskiego i Ignacego Kropownickiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

3 lipca
31 lipca 1879.
28 sierpnia

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzesim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę wauunków tudzież akt opisania i oszacewania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dolina dnia 17 maja 1879.

(3790 2—3) **Edykt.**

L. 2734. C. k. sąd pow. w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia 150 złr. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1879, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Kochanowicza własnej pod l. 14 w Woli węgierskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a to na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej, zaś na trzecim i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 300 złr. zaś wadyum 30 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Jarosław 29 marca 1879.

(3791 2—3) **Edykt.**

L. 2735. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia 140 złr. 64 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w tut. sądzie w trzech terminach dnia 4 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1879, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności — dłużnika Marcina Kroczek własnej pod l. 1 w Woli węgierskiej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a to na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej, zaś na trzecim i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 600 złr. zaś wadyum 60 złr.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Jarosław 29 marca 1879.

(3795 2—3) **Edykt.**

L. 4306. C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia wszystkich wierzycieli ubezpieczonych na części dóbr Wysocko wyżne „Dwerniczyzna" zwanej Waleryi z Boberskich Fialowej własnej w obwodzie Samborskim położonej, że wyrokiem prawomocnym komisyi indemnizacyjnej z dnia 4 grudnia 1856 za zniesione z tej części dóbr powinności poddańcze kapitał indemnizacyjny w kwocie 586 złr. 5 ct. m. k. wyrachowany został. Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli których pretensye na tej części dóbr są zahipotekowane, by ustnie lub pisemnie przez protokół podawczy tutejszego c. k. sądu powiatowego zgłoszenia swe najpóźniej do dnia 20 lipca 1879, włącznie wnieśli: Zgłoszenie takie zawierać winno: a) dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania zgłaszającego się lub też możliwego zastępcy jego, który winien przedłożyć w formie prawnej wygotowane i legalizowane pełnomocnictwo, b) kwota roszczonej pretensyi zahipotekowanej tak co do kapitału, jak niemniej i co do odsetek o ile takowym równe z kapitałem prawo zastawu przysługuje. Oznaczenie, pod którą pozycyą zgłoszona pretensya w tabuli jest wpisaną, nareszcie d) jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego powiatu, ma wskazać pełnomocnika w obrębie tutejszo-sądowego powiatu zamieszkałego, do odbioru rozporządzeń sądowych umocowanego, gdyż inaczej takowe przesyłane będą zgłaszającemu pocztą i to z takim skutkiem prawnym jak do rąk własnych uskutecznione doręczenia. Kto w powyżej oznaczonym terminie zgłoszenia swego nie wniesie uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie swej pretensyi na kapitał indemnizacyjny a to według porządku jaki nań przypada, nadto przy terminie wyznaczonym do rozprawy z interesentami słuchanym nie będzie i utraci prawo wniesienia zarzutów i wszelkich środków prawnych przeciw zgodnym w myśl §. 5 patentu z dnia 25 września 1850 powziętym postanowieniom interesentów na wypadek gdyby pretensya jego według stopnia hipotecznego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w myśl §. 27 ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 na ziemi i gruncie ubezpieczoną została.

Borynia 2 maja 1879.

(3779 2—3) **Edykt.**

L. 2253. Ck. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia Stefana Gajdosza z miejsca pobytu niewiadomego, że równocześnie z jego funduszow z tutejszej c. k. kasy prowentowoj się mu należących, przyznaje w drodze egzekucyi na własność wierzycielowi Herszowi Fallmanowi kwotę 250 złr. z przynależytościami, i że kuratorem nieobecnego Izak Krunnholz w Krynicy ustanowiony został.

Krynica dnia 23 maja 1879.

(3792 2—3) **Edykt.**

L. 2344/C. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności małżonków Antoniego i Katarzyny Handlików pod l. k. 596 w Podlesiu Kęckim położonej na zaspokojenie pretensyi Bernarda Windholza w sumie 100 złr. z pn. w sądzie w 3 terminach: w dniach 30 czerwca, 4 sierpnia i 1 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 325 złr. 20 ct.

Wadyum 33 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra. Meissnera w Kętach.

Kęty 16 maja 1879.

(3679 2—3) **Edykt.**

L. 22828. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Salomona Bera Bergera dnia 6 grudnia 1878 do l. 61113 prośby o wykreślenie intabulowanego dom 39 pag. 360 nr. 30 & 31 haer. dla Chaskla Liss prawa własności części realności pod l. 368 $^2/_4$ i o intabulacyę Abrahama Bergera za właściciela tychże części realności tudzież za właściciela dom. 16 pag. 8 & 9 haer. na imię Scheindli Gelli Berger i dom. 39 pag. 418 n. 38 haer. na imię Marka Anhauch zapisanych części realności pod l. 368 $^2/_4$, ustanawia dla nieobecnych Chaskla Liss, Scheindli Gelli Berger, Getzla Bergera i Samuela Anhauch a ewentualnie dla tychże nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, celem strzeżenia ich praw kuratorem adwokata dr. Hryszkiewicza tegoż zastępcą adwokata dr. Horwatha i wzywa kurandów, aby służące do obrony swych praw środki kuratorowi a względnie jego zastępcy dostarczyli.

Lwów dnia 17 maja 1879.

(3726 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7560. C. k. sąd obwodowy Tarnowski jako sąd handlowy zawiadamia niniejszem, iż p. Adolf Richter przeciw J. Teitelbaumowi pozew wekslowy o zapłacenie sumy 400 złr. w. a. z pn. wniósł, wskutek czego nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego J. Teitelbauma wiadomym nie jest, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Pietrzyckiego z substytucyą adw. dr. Salomona na kuratora, któremu wygotowany dlań nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 24 maja 1879.

(3693 2—3) **Edykt.**

L. 3994. C. k. sąd powiatowy w Horodence zawiadamia Samuela Rappa, dzierżawcy z Michalcza, że p. Kajetan Theodorowicz wytoczył przeciwko niemu pozew o zapłacenie 2660 złr. w. a., na który termin do rozprawy na 7 lipca 1879 na 9 godzinę przed południem wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Samuela Rappa nie jest znane, ustanawia się dla niego kuratora w osobie Mortka Lagsteina w Horodence i temuż pozew się doręcza, zaś pozwanego się wzywa, aby do rozprawy sam stanął lub też pełnomocnika sobie obrał i tegoż lub ustanowionego kuratora w środki dowodowe zaopatrzył inaczej bowiem skutki milczenia będzie winien sam sobie przypisać.

Horodenka dnia 21 maja 1879.

(3660 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7447. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. Edmunda Piaseckiego, z obecnego miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie wekslowej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw niemu i innym o zapłacenie 700 złr. w. a z pn., nakaz zapłaty tej sumy w dniu 8 maja 1879 do l. 6719 wydany został.

Ponieważ pobyt zapozwanego p. Edmunda Piaseckiego jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego p. adwokata dr. Pietrzyckiego z zastęp. p. adwok. dr. Ringelheima na kuratora, któremu wygotowany dlań nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Tym edyktem wzywa się pozwanego, ażeby w swoim czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 24 maja 1879.

(3776 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 2025. Vom k. k. Bezirksgerichte Dolina wird kund gemacht, daß zur Einbringung der Forderung pr. 100 fl. s. N G. die dem Nykoła Kabycz gehörige in Dolina sub. C. Nr. $109^3/_4$ gelegene, keinen Tabularkörper bildende Realität zu Gunsten der Lea Gottlieb am 17 Juli, 14 August und 11 September 1879, jedesmal um 11 Uhr Vormittags hiergerichts beim letzten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden wird öffentlich veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 300 fl., das Vadium 30 fl. ö. W.

Lizitationsbedingungen können hiergerichts jederzeit eingesehen werden.

Kauflustige werden geladen an Terminen hiergerichts zu erscheinen.

K. k. Bezirksgericht.
Dolina d. 23 Mai 1879.

(3769 2—3) **Edikt.**

Zl. 228. Vom Gwoździecer k. k. Bezirksgerichte wird kund gemacht, daß zur Einbringung der durch Rubin Schikler gegen Nykoła Jaremczuk ersiegten Forderung pr. 1000 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche executive Feilbiethung der dem Executen Nykoła Jaremczuk gehörigen in Ostapkowce sub. C. N. 39/47 gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Bauernwirthschaft als am 18ten Juni u. 18 Juli und 22 August 1879 jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtssaale stattfinden, und in den ersten zwei Terminen um oder über dem Schätzungswerthe, im dritten dagegen auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden hintangegeben werden wird.

Das Vadium beträgt 250 fl. ö. W.

Der gerichtliche Schätzungsact und die Lizitationsbedingniße, können hiergerichts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.
Gwoździec d. 20 April 1879.

(3803 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22961. W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania następnie poszczególnionych robót przy budowie gmachu dla c. k. Namiestnictwa ogłasza się niniejszem rozprawę ofertową, która się odbędzie na dniu 13 czerwca b. r. o godzinie 12 w południe w biórze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa.

Roboty, których wykonanie oddaniem ma być w przedsiębiorstwo są następujące:

1 Roboty parkietowe .	11.620 zł. $98^1/_2$	ct.
2. Roboty malarskie .	1.290 zł. 43	ct.
razem w kwocie . .	12.911 zł. $41^1/_2$	ct.

Oferty mogą być podawane na wszystkie roboty razem lub na każdą kategoryą robót osobno.

Warunki wykonania tychże spis cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny, można przeglądnąć w biórze Departamentu technicznego w godzinach urzędowych.

Oferty na pomienione roboty sporządzone być muszą według wzoru podanego w warunkach szczegółowych i wniesione być mają do c. k. Namietnictwa w terminie powyżej oznaczonym.

Oferty, któreby nie były wniesione w terminie lub nieułożone podług wzoru podanego nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo
Lwów 29 maja 1879.

(3787 2—3) **Ogłoszenie**

L. 920./pr. Jego Eccellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1879 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 28 lipca 1879 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów Krajowych Huberta Freybergera, Karola Kretschmera, Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Przemyśl dnia 30 maja 1879.

(3805 2—3) L. 5514.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1) Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k gimnazyum w Jaśle;

2) Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Kołomyi;

3) Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum Fr. Józefa we Lwowie;

4) Na jedną posadę nauczyciela geografii i historyi, tudzież jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum w Przemyślu;

5) Na jadną posadę nauczyciela filologii klasycznej, tudzież jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim i na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum w Rzeszowie;

6) Na jedną posadę nauczyciela historyi naturalnej w połączeniu z matematyką i fizyką w c. k. gimnazyum w Stanisławowie;

7) Na jedną posadę nauczyciela geografii i historyi w c. k. gimnazyum w Tarnopolu; nareszcie

8) Na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Wadowicach:

9) Na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatek aktywalny w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z d. 15 kwietnia 1873. Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, a mianowicie w świadectwo zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej, należy wnieść do prezydyum rady szkolnej kraj. za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 30 czerwca 1879.

Z c. k. rady szkolnej krajowej
we Lwowie dnia 1 czerwca 1879.

(3537 2—3) **Edykt.**

L. 4662. C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje odnośnie do edyktu z 3go września 1878 l. 12131 na zaspokojenie pretensyi galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego 1953 zł. 79 ct w. a. z pn. ponowną przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Kornice wedle Dom. 333 pag. 30 n. 10 haer. Motia Gerbera własnych, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 lipca 1879 o 10 godzinie rano pod następującemi lżejszemi warunkami.

1) Rzeczone dobra tylko w jednym terminie najwięcej ofiarującemu także niżej ceny wywołania jednakże nie niżej 4000 zł. w. a. sprzedane zostaną.

2) Wadyum wynosi 400 zl. w. a.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamia się obie strony dalej, następnie wierzyciele kościół gr. kat. w Kornicach do rąk c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie do poz. n. 1 on. i ta ostatnia do poz. n. 9 on Małkę Reich Bora Stadfelda z miejsca niewiadomych Jurka Strogusza i Mikołaja Jurków tudzież tych wszystkich wierzycili którymby niniejsza uchwała wcale nie, albo w należytym, czasie doręczoną nie została i tych którzyby po dniu 29 listopada 1877 do tabuli krajowej weszli przez ustanowionego kuratora adwokata Dra Pawlińskiego z zastępstwem adwokata Dra Witza i przez edykta

Sambor dnia 6 maja 1879.

(3764 3—3) **Edykt.**

L. 6886. Ck. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakł. kred. włość. we Lwowie przeciw Oleksie Iwaniuk o 100 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 8 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 33/116 w Jabłonce wyżnej położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 20 stycznia 1879.

(3756 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2955. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. z pn, rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 41/32 w Iwli położonej, dłużników Karola, Błażeja i Wiktoryi Mącidymów własnej, 19 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1879 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 250 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 25 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla 31 lipca 1878.

(3777 3—3) **Edikt.**

Zl. 9696. Beim k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird zur Einbringung der Forderung des Jakób Marusarz im Betrage von 115 fl. ö. W. s. N. G. die dem Iwan Fedoryszyn gehörige sub. CN. 7 in Nadziejów liegende, keinen Tabularkörper bildende Realität am 9 Juni, 3 Juli und 31 Juli 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags, beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 225 fl, das Vadium 10 proc.

Sämtliche Lizitationsbedingnisse können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina d. 31 März 1879.

(3763 3—3) **Edykt.**

L. 7108. C k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hnatowi Boklach pto 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10go czerwca 15 lipca 14 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 94/164 w Jabłonce wyżnej położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 30 stycznia 1879.

(3746 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6898. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 19 subrep. 31 w Dniestrzyku dubow. położonej, spadkobierców dłużnika śp. Michała Matyszowskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 17 czerwca 1879
II. 16 lipca 1879
III. 21 sierpnia 1879

każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 10 lutego 1879.

(3747 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6900. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 219 subrep. 215 w Turce położonej spadkobierców dłużnika śp. Ołeksy Kopko własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 18 czerwca
II. 22 lipca 1879
III. 22 sierpnia

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 11 lutego 1879.

(3748 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7101. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22 subrep. 27 w Łomnie położonej dłużnika Stasia Dniestrzana własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 18 czerwca
II. 22 lipca 1879
III. 22 sierpnia

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 14 lutego 1879.

(3773 3—3) **Edykt.**

L. 8630. C. k. Sąd deleg. miejski Krakowski podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 71 zł. odbędzie się na rzecz Agaty Ziembiońki w gmachu tut. sądowym w trzech terminach dni 14 lipca 13 sierpnia i 12 września 1879 zawsze godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 7 w Bieńczycach w powiecie krakowskim położonej, według wykazu hipotecznego n. 1 Joachima Szabelskiego własnej a to w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej a w trzecim terminie także poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 160 zł.

Wadyum wynosi 16 zł. w. a.

Wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kraków dnia 2 maja 1879.

(3745 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1518. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 88 i 22 w Baszni górnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Dmytra Onyszczaka względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i Anny Onyszczak własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto. 234 zł. 39 ct. w. a. pod warunkami:

a. Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. w. a. jako wartość tej realności.
b. Wadyum wynosi 50 zł. w. a.
c. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 20 kwietnia 1879.

(3762 3—3) **Edykt.**

L. 6641. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakł. kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Klob o 100 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 8 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 117/74 w Jabłonce wyżnej położonej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 7 stycznia 1879.

(3782 3—3) **Edykt.**

L. 1415. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego, ciągle podróżującego Nuchima Maurer że Lazar Fink przeciw niemu pozew o 42 zł. w. w. na co uchwałą z dnia 29 marca 1879 l. 789 termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 maja 1879 wyznaczony został, a gdy ta uchwała pozwanemu doręczoną nie została, uchwałą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 30 czerwca 1879 o 10 godzinie rano się odracza.

Zarazem postanawia sąd dla tego pozwanego Henocha Reichmann ze Żmigroda kuratorem do aktu, i poleca pozwanemu aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Żmigród 1 maja 1879.

(3755 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1323. W dniach 24 czerwca, 14 lipca i 11 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 173 zł. 46 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Feliksa Zadorowskiego z Łosiaczu tusądowego okręgu pod Nr. 107 położonej, ciała tabularnego niestanowiącego

Cenę wywoławczą stanowi kwota 350 zł. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Jako wadyum przez każdego licytanta złożyć się mające ustanawia się kwota 35 zł. Bliższe warunki tudzież akt opisania i oszacowania tej realności są w sądzie do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 30 marca 1879.

(3539 3—3) **Edykt.**

L. 7285. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 złr. w. a. z pn. na rzecz Jachiela Heimana odbędzie się dnia 4 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1879 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Salomona i Gitli Glücksmanów w Tarnopolu położonej pod l. 299.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, jest 3422 złr. 44 ct. w. a.

Wadyum 342 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla nieobjętej masy po śp. Teodorze Brykowiczu jakoteż dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 kwietnia 1879 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. dr. Markstein, a zastępcą tegoż p. adwok dr. Axelrada.

Tarnopol dnia 12 maja 1879.

(3742 3—3) **Edykt.**

L. 3336. Ck. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Löbla Tannenbauma, iż dlań kuratorem Dr. Stanisław Madejski ustanowiony i temuż rezolucya z 28 lutego 1879 l. 543 w sprawie licytacyi realności Mojżesza Grauera 265 w Brzesku doręczona.

Brzesko 25 maja 1879.

(3774 3—3) **Edykt.**

L. 22227. Zawiadamia się Marcina i Maryannę Czubów z miejsca pobytu niewiadomych, iż w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw nim o 250 zł. a. w. celem egzekucyjnej publicznej sprzedaży ich realności pod l. 19 w Woli Rządzińskiej położonej, wyznaczono termina licytacyjne na dzień 26 czerwca 24 lipca i 25 sierpnia 1879 i że dla nich kuratorem ad actum adw. Dra Bohdanowicza ze substytucyą adw. Dra Pietrzyckiego ustanowiono.

Jest więc rzeczą Marcina i Maryanny Czubów udzielić ustanowionemu kuratorowi informacyi lub innego zastępcę sądowi podać.

Z c. k. Sądu pow. del. miejs.

Tarnów dnia 19 marca 1879.

(3757 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2953. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 130 złr. 11 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 51 w Hyrowej położonej, dłużnika Daniela Kuchar własnej, 19 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1879 zawsze o godz. 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 450 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 45 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla dnia 31 lipca 1878.

(3753 3—3) **Edykt.**

L. 11703. C. k. sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu wzywa Rafała Fularza z Witowic, aby w ciągu roku jednego od dnia ogłoszenia w tutejszym sądzie się stawił lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu wiadomość udzielił, gdyż wrazie przeciwnym za zmarłego sądownie uznany zostanie.

C. k. sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz dnia 3 kwietnia 1879.

(3744 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 373. Lubaczowski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 13go czerwca i dnia 18 lipca 1879 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 101 w Lisichjamach pierwotnie na imię dłużników Jana i Franciszki Wawroszków obecnie zaś w połowie na imię Józefa i Katarzyny Taupów a w połowie na imię Antoniego i Anny Panków intabulowanej ku zaspokojeniu wierzytelności Maurycego Heschelesa w kwocie resztującej 850 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3200 zł.

Wadyum 320 złr. w. a.

Gdyby realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 25 lipca 1879.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów dnia 25 marca 1879.

(3758 3—3) **Edykt.**

L. 8575. Na terminach 30 czerwca, 4 sierpnia, 9 września 1879 o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod Nr. 39 w Tuczapach położonej, wedle Dom. Tom. 1 pag. 304. nr. 1 haer. do Piotra Hugeta należącej, celem ściągnięcia wierzytelności, c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w kwocie 23 zł. 23 ct. i 448 zł. 18 ct. w. a z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, niżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie, przeto w razie jeżeliby takowe bez skutku upłynęły, odbędzie się na terminie 9 września 1879 o 3 godz. po połud. rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych

Wadyum wynosi 100 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

Kuratorem wierzycieli nieznanych i tych którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest p. Ferdynand Kriechke sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 31 grudnia 1878.

(3761 3—3) **Edykt.**

L 6896. Ck. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Ianowi Sieżak vel Kobylak pto. 100 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 11 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 67/81 w Jabłonce wyżnej położonej z tem, iż na pierwszych dwoch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 20 stycznia 1879.

(2767 3—3) **Edykt.**

L. 417. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje ponownie licytacyjną sprzedaż dóbr do masy rozbiorowej Antoniego hr. Mitrowskiego należących, a to: dóbr Myściowa czyli Myszczów z przyległościami folwark Myszczów, Kąty, Żydowskie, Ozynna, Grab, Drugie, Radocina, Rostajne, Swiątkowa mała, Wyszowatka, Mytarka i Toki, tudzież dóbr Kotań z przyległościami Jasionka, Krzywa, Bannica, Czarne, Świątkowa wielka, Nieznajowa, Bartne, Wołowiec, Lipna i Świerzawa w jednym terminie dnia 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod warunkami uchwałą z dnia 21 sierpnia 1878 l. 10906 postanowionemi z tem jedynie ułatwieniem odbyć się mającą, że dobra te także niżej ceny szacunkowej kwotę 157.424 złr. 80 ct. wal. austr. wynoszącej, jednak nie niżej jak za cenę 100.000 złr. w. a. sprzedane będą tudzież, że wadyum kwotę 10.000 złr. w. a. wynosi.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze w urzędowych godzinach.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu znanych do rąk własnych zaś Józefa Biedermanna przez kuratora adwokata Dra. Łużeckiego wreszcie p. Józefa hr. Mitrowskiego, Dominika hr. Wrbna, Samuela Biedermanna, Stanisława Grzebskiego z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież nieznanych spadkobierców tychże i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 13 lipca 1878 na hipotekę rzeczonych dóbr weszli, przez kuratora adwokata Dra. Gawła i przez edykta.

Przemyśl 26 lutego 1879.

(3793 1—3) **Edykt.**

L. 21289i C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Janosza Zułuskiego a względnie niewiadomych tegoż spadkobierców, iż Feliks Rosnowski przeciw nim pozew, de praes. 3 maja 1879 l 21289 o wykreślenie poz. cięż. Dom. 494 p. 33 n. 7 on. z majętności Czestynia w c. k. sądzie krajowym wyniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dra. Dzidowskiego z zastępstwem adw. Dra. Jana Czajkowskiego, kuratorowi pozew powyższy wraz z uchwałą go dekretującą doręczono i edykt niniejszy wydano.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3813 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2545. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ustanawia adjunkta sądu obwodowego w Nowym sączu pana Ludwika Miskyego komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Józefa i Nechy Brünnerów, kramarzy w Nowym sączu, w miejsce radcy sądowego Mikołaja Kieryczyńskiego, którego t. s. uchwałą z 13 kwietnia 1878 l. 2113 komisarzem tejże masy ustanowiono.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 3 maja 1879.

(3812 1—3) **Edykt.**

L. 2264. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że Józef Andres liczący lat 29 rolnik z Rudy tanewskiej ad Dąbrówka uznany został za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Michała Martynę wójta z Dąbrówki.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 28 kwietnia 1879.

(3830 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21613. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na część Podolskiego gościńca rządowegow Tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1880, 1881 i 1882 odbędzie się w dniu 26 czerwca 1879 w ck. starostwie w Tarnopolu publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1880 wynosi 1890 metrów sześciennych tłuczonego kamienia w cenie fiskalnej 4144 złr. 40 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w nadmienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum 5 odsetek od sumy fiskalnej wynosić mające, z wyrażeniem cen, nie tylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie, najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w § 46 warunków licytacyi uwidocznionego lub niepodane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c: k. Namiestnictwa.

We Lwowie 27 maja 1879.

(3794 1—3) **Edykt.**

L. 2680. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Michała Szaszkiewicza celem ściągnięcia sumy 1700 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 166 w Łańcucie położonej według księgi gruntowej Tom III pag. 366 n. XI i XII haer. dłużników Maryi i Jakóba Sauczek własnej a to w trzech terminach dnia 2go lipca 1879 5 sierpnia 1879 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w urzędzie a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie także niżśj ceny szacunkowej na 22200 zł. 85 w. a wypośrodkowany.

Wadyum złożyć się mające wynosić będzie 2200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wyciąg tabularny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności wolno jest chęć kupienia mającym w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamiają się Michał Szaskiewicz, Marya Sauczek, Jakób Sauczek c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem wysokiego ck. Skarbu w Lwowie ck. urząd podatkowy ck. uprzywiliowany gal. akcyj. Bank hipoteczny, Małka Rappaport, Itte Lindenbaum, Dawid Pasternak, potem ci niewiadomi wierzyciele którzyby po dniu 26 marca 1879 jakie prawa rzeczone na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby uchwała niniejsza przed terminem licytacyi albo wcale nie lub zapóźno doręczoną została do rąk kuratora niniejszym w osobie c. k Notaryusza Pana Antoniego Hanusza ustanowionego.

Łańcut 2 maja 1879.

(3750 1—3) **Edykt.**

L. 8779. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Expozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu celem zaspokojenia należytości skarbowej 161 zł. 50 ct. odbędzie się w gmachu c. k. Sądu krajowego w Krakowie dnia 1 lipca i 5 sierpnia 1879 każdym razem o 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 131 Dz VIII w Krakowie położonej Hendli Baderowej własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 700 zł. w. a. poniżej której na dwóch tych terminach realność ta sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum w ilości 70 zł. w gotówce w książeczkach kasy Oszczędności lub papierach publicznych do lokacyi pupilarnych zdolnych według ostatniego kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej wykazanego.

Inne warunki licytacyjne, jak również wyciąg hipotecznyi akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego.

Kraków 11 kwietnia 1879.

(3815 1—3) **Edykt.**

L. 3417. C. k. Sąd powiatowy m. del. w Stanisławowie dozwala celem wydobycia sumy 15 zł. na rzecz Feśki Perkulab przymusows sprzedaż gruntu „Zolub" zwanego do realności pod l. 14 12 należącego w Jastrzębcu położonej ciała tabularnego niestanowiącej Leiby Dauera własnej na 140 złr. oszacowanego w trzech terminach dnia 26 czerwca dnia 17 lipca i 14go sierpnia 1879 na którym także na za niższą niż cenę szacunkową sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 14 zł. w gotówce lub papierach podług kursu.

Bliższe warunki wskażą akty do przejrzenia w registraturze przechowane.

Stanisławów 6 kwietnia 1879.

(3749 1—3) **Edykt.**

L. 8779. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia wierzycieli hipotecznych realności pod l. 131 Dz. VIII w Krakowie położonej, do Hendli Baderowej należącej, którzyby na hipotę tejże realności po dniu 18 marca 1879 weszli, lub którymby uchwała dotycząca na czas doręczoną nie została, iż na żądanie Expozytury c. k. Prokuratoryi skarkowej im. Wysokiego skarbu tut. sądową uchwałą z dnia 11 kwietnia 1879 do l. 8779 została dozwoloną przymusowa sprzedaż przez publiczną licytaeyę realności powyżej wymienionej, celem zaspokojenia należytości skarbowej w kwocie 161 zł, 50 kr. i że celem strzeżenia praw ich ustanowionym został kurator w osobie adw. Dra. Wilkosza z zastępcą w osobie adw Dra. Hajdukiewicza.

Kraków 11 kwietnia 1879.

(3784 1—3) **Edykt.**

L. 2021. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomem czyni, iż dnia 27 stycznia 1874 zmarł w Starej-ropie Stefan Baczyński po którym z mocy prawnego następstwa dziedziczenia niewiadome z miejsca pobytu Rozalia Baczyńska córka Maryi Baczyńskiej siostry Stefana Baczyńskiego i Justyna Baczyńska siostra Stefana Baczyńskiego do spadku powołane są. Wzywa się Rozalię Baczyńską i Justynę Baczyńską aby się w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia edyktu pierwszego, w sądzie zgłosiły i deklaracyę do spadku wniosły, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya tylko z oświadczonemi się już spadkobiercami i ustanowionym dla tychże kuratorem Józefem Dutkiewiczem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Starasól 22 maja 1879.

(3751 1—3) **Edykt.**

L. 4376. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi Janowi Kurzweilowi, Franciszkowi Kurzweilowi i Aloizyi Pipczyńskiej wiadomo czyni, że Dawid Kriss wniósł przeciwko nim dnia 22 marca 1879 l. 2857 pozew o uznanie za właściciela legatu $^{7}/_{8}$ części sumy 30000 dukatów na dobrach Kamionka zaintabulowanej przez Rudolfa Kurzweila, Janowi Kurzweilowi i tegoż dzieciom zapisanego.

Gdy miejsce pobytu Jana Kurzweils, Franciszka Kurzweila i Aloizyi Pipczyńskiej nie jest wiadomem, ustanawia się dla tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Maramoroscha ze substytucyą adwokata Freudenberga i temuż się uchwałę z 24 kwietnia 1879 l. 3924 mocą której powyższy pozew do pisemnego postępowania został zadekretowanym doręcza, wzywając ich zarazem aby pomienionemu kuratorowi bezwłocznie potrzebne środki udzielili, lub innego zastępcę sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tąd skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Kołomyja 8 maja 1879.

(3780 1—3) **Edykt.**

L. 2553. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości Małki Rappaportowej w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 2 lipca 1879 i w dniu 5 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 11 przed południem, w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności Nk. 160, 161, 166 w Łańcucie, według księgi hipotecznej Tom. III. pag. 363, 364, 365 i Tom III. pag. 358, 359, poz. X. haer. Fanny Sauczek własnej.

Na tych dwóch terminach będzie połowa tych realności tylko powyżej ceny szacunkowej albo za takową sprzedana

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania połowy tych realności można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut 16 maja 1879.

(3759 1—3) **Edykt.**

L 1732. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia Charles Seymana, że pod dniem 30 marca 1879 l. 1732 Reize Laja Kachane, wniosła przeciw Charles Seymanowi skargę o usprawiedliwienie prenotacyi prawa zastawu dla sum 4000 złr., 3000 złr. i 3000 złr. w. a. z przyn. w stanie biernym połowy realności pod l. 14/1 w Dębnikach położonej, pozwanego własnością będącej, pod poz. 4 karty ciężarów uskutecznionej, wskutek czego termin do rozprawy ustnej w sądzie tutejszym na dzień 14 sierpnia 1879 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi tutejszemu nie jest wiadome, przeto c. k. sąd powiatowy ustanowiwszy dla tegoż pozwanego rezolucyą z dnia 25 marca 1878 l. 1178 kuratora w osobie p. adwokata dr. Szczerbińskiego z Podgórza, niniejszym edyktem wzywa Charles Seymana, ażeby na terminie powyższym albo osobiście stanął, albo też wreszcie odpowiednią informacyę udzielił ustanowionemu dlań kuratorowi, lub też sobie innego prawnego zastępcę ustanowił i o tem sądowi tutejszemu doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Podgórze dnia 31 marca 1879.

(3818 1—3) **Edykt.**

L. 1451. C. k. sąd powiatowy w Biały wzywa w skutek podania Jędrzeja Hessa o zarządzenie umorzenia wierzytelności w kwocie 109 złr. 4 kr. b. w. w stanie biernym realności nr. k. 89 w Komorowicach na podstawie obligu z dnia 26 marca 1810 w ks. gł. gminy katastralnej Komorowice l. w. 89 pod poz. 1 na rzecz masy spadkowej Handzlikowej tudzież wierzytelności w kwocie 129 złr. 3 kr. b. w. w stanie biernym tej realności na podstawie obligu z dnia 14 kwietnia 1810 pod poz. 2 na rzecz masy spadkowej Tomasza Olka zaintabulowanych spadkobierców tychże z miejsca i pobytu niewiadomych, ażeby się z pretensyami do swych wierzytelności w przeciągu jednego roku do końca marca 1880 zgłosili w przeciwnym razie na żądanie podającego umorzenie i wykreślenie tych wpisów dozwolone będzie.

Biała 25 lutego 1879.

(3829 1—3) **Edykt.**

L. 24690. C. k. sąd krajowy lwowski wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia pretensyi banku hipotecznego we Lwowie 506 złr., 506 złr., 506 złr., i 9859 złr. 96 ct., z pn. dozwoloną została w drodze egzekucyi publiczna sprzedaż realności pod l. 146 $^{3}/_{4}$ we Lwowie Jonasa Landau także Feldbaum w jednej połowie, a Beili Dwory dw. im. Thumin względnie jej masy spadkowej w drugiej połowie własnej, która odbędzie się w c. k. sądzie krajowym we Lwowie na 3 terminach t. j. dnia 1 lipca, dnia 4 sierpnia i dnia 3 września 1879 każdym razem o godz. 10 rano, na których taż realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 25000 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 24 maja 1879.

(3825 1—3) **Edykt.**

L. 1446. W sądzie powiatowym Wojniłowskim przedsięwziętą będzie 11 czerwca, 16 lipca i 6 sierpnia 1879 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 10 w Babinie ciała tabularnego niestanowiącej Onufra Kruka własnej, na zaspokojenie pretensyi Mordka Bergwerka w kwocie 55 złr. w. a. z pn.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

Wojniłów 13 maja 1879.

(3824 1—3) **Edykt.**

L. 1978. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 1000 złr. z 12 proc. odsetkami zwłoki od 16 kwietnia 1877 i kosztami egzekucyjnemi przez Jakóba Bisanza przeciw Janowi Schmalenberger wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 26 czerwca i 7 sierpnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 51 w Mostkach w Starostwie lwowskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1300 złr. w. a. zakład wynosi 130 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 7 sierpnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 19 kwietnia 1879.

(3826 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8998. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu przy głównym rynku w Krakowie, z którą połączona jest wyprzedaż znaczków stemplowych i stemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencyę przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 800 złr. wniesione być mają do 24 czerwca 1879 2giej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbowej w Krakowie.

W roku ubiegłym wynosił obrót w materyałach tytuniowych w wartości 418847 złr. 86 ct. zaś w stemplach 20994 złr. 68 ct.

Dalsze warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie, tudzież u wszystkich nadzorów straży skarbowej powiatu Krakowskiego.

C. k powiatowa dyrekcya skarbowa

Kraków dnia 27 maja 1879.

(3754 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2797. Złoczowski c. k. miejsko delegowany sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. 32 w Remizowcach położonej Wasyla Popadiuka własnej ciała hipotecznego nie stanowiącej na zaspokojnie pretensyi Leiby Praegera w kwocie 5 złr. 61 ct. w. a. z pn. dnia 2 lipca 1879 i dnia 2 sierpnia 1879 li tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 3 września 1879 i poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami które w tus. registraturze przejrzanemi być mogą, tudzież pod warunkami, iż na wypadek, gdyby wierzyciele wierzytelnosci przed przewidzianem wypowiedzeniem przyjąć niechcieli, obowiązany będzie takowe, o ile cena kupna wystarcza pokryć. Wadyum 18 złr. w. a.

Złoczów dnia 26 kwietnia 1879.

(3828) **Edykt.**

L. 2636. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Lipowiec wraz z kolonią Lindenau.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie aż do dnia 13 czerwca 1879 na którym to dniu wrazie wniesionych zarzutów, dochodzenia sprostowawcze przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 2 czerwca 1879.

(3823) **Ogłoszenie.**

L. 2915. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Żerebki królewskie dnia 13 czerwca 1879 się rozpoczną.

Każdy kto ma inters prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Skałat dnia 3 czerwca 1879.

(3822) **Ogłoszenie.**

L. 4197. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Dudyńce z dniem 16 czerwca 1879 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Sanok dnia 27 maja 1879.

(3811) **Ogłoszenie.**

L. 4708. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, iż w tymże złożone sostały do powszechnego przeglądu arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grabicz.

Zarzuty przeciw prawdziwosci arkuszów posiadania wniesione być mają do 9 czerwca b. r.

C. k. Sąd powiatowy

Tyśmienica 1 czerwca 1879.

(3810) **Ogłoszenie.**

L. 2483. Ck. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Łukawiec na dniu 16 czerwca 1879 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 31 maja 1879.

(3765 3—3) **Edykt.**

L. 6899. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakł. kred. włość. we Lwowie przeciw Mikołajowi Mszaneckiemu o 98 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 11 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 60/37 w Dniestrzyku dubowym położonej z tem iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 20 stycznia 1879.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 6378/E (3768 3—3)

Z dniem 15 czerwca 1879 r. wchodzi w użycie **IV dodatek do taryfy miejscowej**, ważnej od dnia 1go września 1876 na 1szej węg. galic. kolei żelaznej i na c. k. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej zawierający:

1) uzupełnienie przepisów o przewozie nierogacizny,
2) wyjątkowe taryfy dla nafty i ziemniaków,
3) nowe pozycye taryfowe dla stacyi Upor,
4) uzupełnienie klassyfikacyi towarów;

jak również **I dodatek** do **taryfy** od dnia 1go października 1878 r. ważnej dla przewozu osób i towarów **między stacyami Tarnowsko-Leluchowskiej c. k. kolei państwowej a stacyą Orłowem**, Preszowsko-Tarnowskiej kolei (węgierskiej części), zawierający:

1) Zniesienie dodatku na ażjo przy transportach drzewa,
2) taryfę wyjątkową dla ziemniaków.

Egzemplarzy tych dodatków nabyć można w dotyczących stacyach i w komercyalnem biurze podpisanej Dyrekcyi.

Wiedeń dnia 29 maja 1879.

Od Dyrekcy[illegible]

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żel[illegible] [illegible]wadzącej ruch na c. k. kolejach państ[illegible]
Tarnowsko-Leluchow[illegible]

Z drukarni W?. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera.